

Wiek Nowy

Nr. 9890.

Rok XXXIV.

Sroda 6. czerwca 1934.

Cena za egzemplarz

we Lwowie

i w całym kraju:

Prenumerata mies. we Lwowie i kraju zł. 3.50

Prenumerata kwartalna zł. 10.—

Prenumerata miesięczna zagranicą zł. 5.—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, Sokoła 4.

Telefon Naczelnego Redaktora 35—70. —

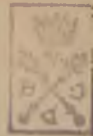
Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90, 7-78. — Admi-

nistracji 26-77. — Likwidatory 79-80. — Konto

P. K. O. „S. A. Prasa Nowa“ Nr. 500.090.

POPULARNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Wychodzi we Lwowie każdego powszedniego dnia popołudniu.



WSTRZĄSAJĄCE KATASTROFY. Zmiany w Dyrekcji P.K.P. we Lwowie.

Wisła wysycha.

Warszawa. (Telef.) Skutkiem posuchy woda na Wiśle nieustannie opada. Z dna wiślanego wychylają się obszerne mielizny, wśród których rzeka wygląda jak nędzna rzeczka. W dniu wczorajszym stan wody pod Warszawą wynosił 55 cm. i ta tendencja spadkowa zdaje się być trwała, bo w Krakowie Wisła osiągnęła poziom tak niski, że nawet w katastrofalnym dla Wisły 1930 r. było lepiej. Mianowicie 4 lata temu notowano w Krakowie najniższy w ciągu całego roku stan 316 cm., a teraz jest już 314.

Stan wody na Wiśle nieprędko ulegnie poprawie, bo niebo nie wróży deszczu. W dodatku dnie teraz długie, parowanie wody bardzo silne, a wszelki opad deszczowy tak szybko wchłaniany jest przez spragnioną wilgoć roślinność, że koryto rzeczne bardzo małą ma korzyść z opadów.

Jeśli chodzi o żeglugę, to od Warszawy w górę Wisły rzeka jest splawna tylko dla... łodzi. Przemiały po 55 cm. są notowane w kilku miejscach i niema mowy o rychłym wznowieniu komunikacji w górę rzeki. Wdół rzeki chodzą jeszcze statki. Żegluga utrzymuje się jeszcze dzięki walec, jaką z dnem Wisły prowadzą pogłębiarki.

BURZLIWE OBRADY NAUCZYCIELI.

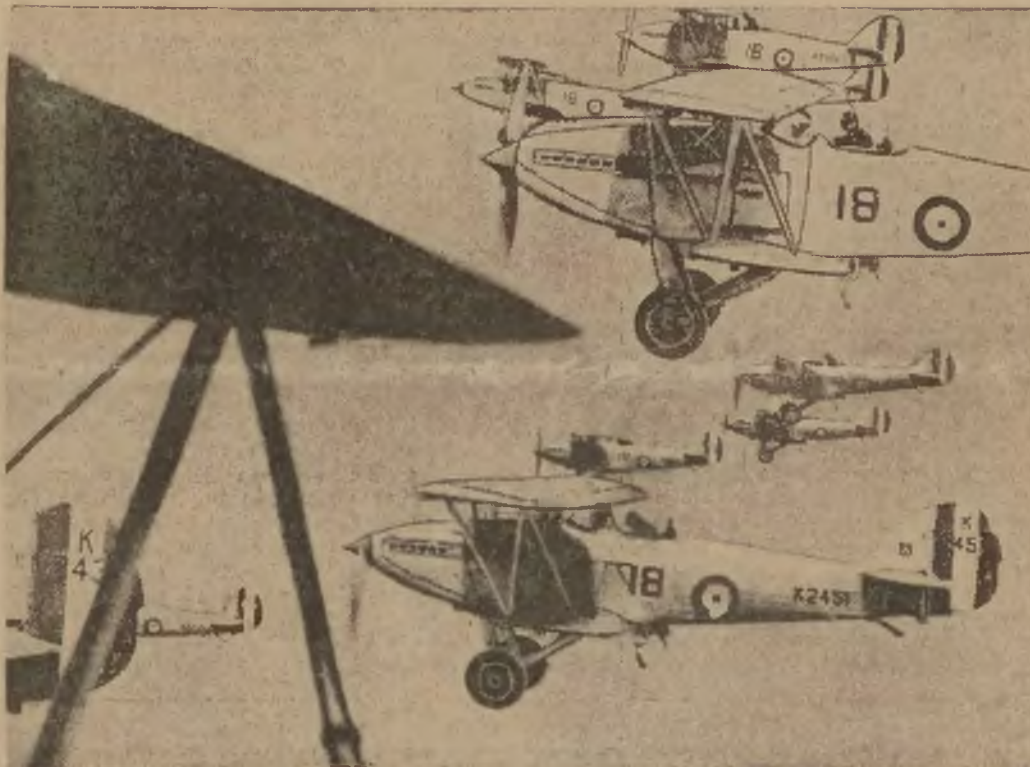
Warszawa. (tel.) Burzliwy przebieg miało walne zgromadzenie członków warszawskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Mianowicie zarząd wystąpił z projektem podwyższenia składek członkowskich na cele wydawnictw organizacyjnych, a składek samopomocowych na zorganizowanie centralnych bibliotek przy oddziałach powiatowych. Nadto wstawiono w preliminarz budżetu dodatek 30 gr. miesięcznie, celem zryczałtowania rozmaitych opłat, jak na LOPP, Ligę Morską i Rzeczną itd. Propozycje te spotkały się z ostrą opozycją. — Przeważająca część członków nie tylko wystąpiła przeciwko wyższym składek, lecz domagała się obniżenia, kwestionując celowość licznych wydawnictw dla nauczycielstwa, gdyż mało kto je czyta. Oświadczenie jednej z nauczycielek, że pensje urzędników Związku są wyższe, niż nauczycieli, przyjęło rzeszę studentów oklaskami.

Po odrzuceniu propozycji zarządu, omawiano sprawę nauczania, poczem obecni niemal jednogłośnie wypowiedzieli się przeciwko zamiarzonemu skróceniu obowiązków powszechnego nauczania z lat 7-tych do lat 4, względnie 5-ciu.

SKAZANIE KOMUNISTÓW.

Warszawa. (s. — telef.) Sąd łucki na sesji wyjazdowej w Kowlu wydał wyrok przeciwko 56 oskarżonym o przynależność do partii komunistycznej i organizowanie band dywersyjnych na terenie Wołynia. Sąd skazał dwóch oskarżonych na 15 lat więzienia, trzech na 12, pięciu po 10, dwudziestu sześciu na 8, trzynastu na 6, czterech na 5, jednego na rok, a dwóch uniewinnił. Wszystkich skazanych pozbawiono praw obywatelskich na lat 10.

Przed wielkimi manewrami ang. floty powietrznej.



(xy) Eskadra angielskich samolotów wojskowych w czasie ćwiczeń do mających się odbyć niebawem wielkich manewrów powietrznych na lotnisku Hendon pod Londynem. W przednim samolocie znajduje się sygnalista, wydający rozkazy w powietrzu.

16-tu uczestników wycieczki zniknęło bez śladu w Rosji.

Warszawa. (s. — telef.) — Do portu gdyńskiego przybył wczoraj popołudniu parowiec „Warszawa“, który woził turystów na wycieczkę do Leningradu. Była to pierwsza tego rodzaju wizyta gości polskich, zorganizowana przy współudziale sowieckiego biura „Inturist“. Po zawinięciu do portu w Leningradzie uczestników wycieczki zasypano stosami bibuły propagandowej w języku polskim i żargonie. — Turystom dano zupełną swobodę ruchów.

Przed odjazdem okrętu kapitan przeprowadził sprawdzenie listy podróżnych. Okazało się, że 16-tu uczestników wycieczki utknęło na lądzie. Skorzystali oni widocznie z okazji, by przedostać się do Rosji sowieckiej bez paszportów. Wszyscy pozostali w Leningradzie pochodzą z Łodzi i są wyznania mojżeszowego. Okręt „Warszawa“ opóźnił swój odjazd z portu leningradzkiego o 4 godziny i nie doczekawszy się dezertów, odplynął.

Wyprawa harcerza polskiego z Kołomyi do Szanghaju żaglowym kajakiem.

Warszawa. (s. — telef.) Dr. Wacław Korabiewicz wyrusza wraz z żoną dnia 15. lipca br.

z Kołomyi żaglowym kajakiem do Szanghaju. Trasa prowadzić będzie przez Morze Czarne, Bosfor, morze Marmara, Dardanele, Morze Egejskie, Morze Śródziemne, rzekę Eufrat, za-

toke Parska do Indji, a dalej rzekami Indus i Ganges do Syamu i Annamu, a wreszcie do Szanghaju.

Czas wyprawy obliczony jest na 2 lata. — Dr. Korabiewicz jest członkiem związku harcerstwa polskiego, a w r. 1929 odbył wyprawę kajakiem do Stambułu.

POGWAŁCENIE PRAW OBYWATELI POLSKICH.

Warszawa. (s. — telef.) Powstały ostatnio związki ochrony mienia polskiego za granicą, podejmuje akcje protestacyjną przeciwko zapowiedzianemu zawieszeniu wypłaty zobowiązań przez Rzeszę niemiecką. Związek zwróci się do ministerstw spr. zagranicznych, skarbu i przemysłu i handlu. Związek podnosi, że zapowiedziane przez Niemcy zawieszenie transferu z dn. 1 lipca pociągnąć może za sobą niezwykle ciężkie skutki dla naszego życia gospodarczego. Przedsiębiorstwa polskie posiadają w Niemczech wierzytelności, sięgające wielomilionowych sum, a pozatem obywatele polscy są właścicielami 5000 nieruchomości czynszowych i majątków ziemskich na obszarze Rzeszy. Zawieszenie transferu stanowić będzie pogwałcenie praw obywateli polskich. Ze względu na to, że własność niemiecka na terenie polskim jest dość poważna, memoriał wskazuje, iż istnieje możliwość zabezpieczenia należności polskich w stosunku do Niemiec.

PROTESTY WYBORCZE.

Warszawa. (s. — telef.) Główna komisja wyborcza w Łodzi rozpoczęła urzędowanie w celu przyjmowania ewentualnych protestów wyborczych. W związku z tem obiega pogłoska, że odbyły się specjalne zebrania wyborców w kilku okręgach celem organizowania protestów. Powszechny blok wyborczy zamierza ogłosić protesty w 3 okręgach. W okręgach tych wyborcy nie mogli swobodnie głosować z powodu represji bojówek. W tych trzech okręgach stronnictwo narodowe zdobyło 14 mandatów, tak, że od uwzględnienia tych protestów zależą dalsze losy rady miejskiej.

KARAWAN Z PIECZĘCIAMI KOMORNIKA.

Warszawa. (Telef.) W żydowskim towarzystwie zmarłych „Ostatnia Posługa“ w Warszawie pracował przez wiele lat Mendel Goldstein, znany wśród żydowskiej ludności stolicy pod przezwiskiem „Mendele Senator“. Zmarły pozostawił żonę i troje dzieci. Na podstawie rozliczeń wdowie należała się odprawa w wysokości około 5.000 zł. Gdy wszelkie zabiegi o otrzymanie tej sumy od zarządu „Ostatniej Posługi“ nie dały wyniku, Goldsteinowa zwróciła się do sądu, który przysądził wdowie całkowitą należność i wyrok opatrzył rygiorem natychmiastowej wykonalności. W rezultacie komornik opieczętował wiele ruchomości „Ostatniej Posługi“, a m. in. nowy karawan samochodowy, służący do przewożenia zmarłych z prowincji. Ogólnie sądzą, że teraz, po opieczętowaniu ruchomości, zarząd towarzystwa wypłaci wdowie czekającej bezskutecznie od trzech lat całą sumę.

WITTMAN MISTRZEM ESTONJI.

Warszawa. (s. — telef.) W Tallinie odbył się finał turnieju o mistrzostwo tenisowe Estonji. Zdobył je mistrz Warszawy Wittman, pokonując najlepszego gracza Estonji Lasne 6:1, 6:8, 8:6, 6:2.

Rozbrojenie, rozbrojenie!

Trudności nie do pokonania. -- Rozmowy bez Niemców. -- Postawa Francji. -- Beznadziejność poczynąń.

Wiadomości, jakie przychodzą z Genewy, robią zupełnie wrażenie komunikatów z placu boju. Raz brzmią pesymistycznie, to znowu optymistycznie, w każdym razie jednak z Genewą związane są znowu pewne nadzieje. Co znaczy w tym związku wyraz Genewa? Chodzi tu przede wszystkim o Konferencję Rozbrojeniową. O jej charakterze i sensie pisaliśmy na tem miejscu wielokrotnie.

ROZBROJENIE JEST RZECZĄ WZNIOŚLĄ, ALE BARDZO TRUDNĄ DO ZREALIZOWANIA.

Na przeszkodzie tym poczynaniom stoją z jednej strony wzajemne nieufności państw do siebie, ich ambicje jawne i skryte występujące. Na przeszkodzie stoi także ogólny stan zaniepokojenia, jaki się dzisiaj w Europie daje zauważyć. Ale pomijawszy te nastroje ogólne, trzeba przecież zaznaczyć, że są i pewne przyczyny zupełnie specjalne, które wywołują tu trudności.

TRUDNOŚCI ZAŚ SĄ DWOJAKIEGO RODZAJU. DOTYCZA ONE — PO PIERWSZE SAMEJ SPRAWY ROZBROJENIA, PO WTÓRE ZAŚ MOŻNOŚCI POROZUMIENIA SIĘ NA TEMAT METOD PRZEPROWADZENIA ROZBROJENIOWYCH DYSKUSYJ.

Niemcy w całym szeregu oświadczeń zapewniają w sposób uroczysty, że jeśli się zbroją, to nie czynią tego dlatego, ażeby kogoś napadać, względnie, ażeby z kimś załatwiać swoje porachunki, ale jedynie, ażeby zaspokoić swoją dumę narodową, ażeby, żoną, że ich zdegradowano do rzędu państwa drugiej klasy. Z takimi argumentami natury raczej uczuciowej jest bardzo trudno polemizować.

PRZEDSTAWICIELE NIEMIEC DAJĄ NIEMAL DO ZROZUMIENIA, ŻE JEŻELI NIEMCY UZYSKAJĄ RÓWNOŚĆ ZBROJEŃ Z INNYMI PAŃSTWAMI, DOPIERO WTEDY ZAPEWNIŁY BĘDZIE POKÓJ W CAŁYM ŚWIECIE, A PRZEDEWSTY KIM W EUROPIE.

Nie można się dziwić, jeśli różne państwa, a przede wszystkim sąsiadująca z Niemcami Francja do tego rodzaju oświadczeń odnosi się nieufnie. Przyczyn tej nieufności jest sporo. Tkwią one i w dziejowym antagonizmie francusko-niemieckim, tkwią też i w zbrojeniach niemieckich, o których coraz częściej i gęściej przynoszą pisma francuskie rewelacyjne i mające pozory autorytatywności informacje. Niemcy nawet przestali się już wypierać tego, że się zbroją, czy też dozbierają i znajdują na wszystkie swoje poczynania w tym kierunku usprawiedliwienie w swoich interpretowanych postanowieniach traktatowych.

WYSTĄPIENIE NIEMIEC Z LIGI NARODÓW I ZERWANIE KONTAKTU Z KONFERENCJĄ ROZBROJENIOWĄ SYTUACJĘ NIEZMIERNIE UTRUDNIŁO Z TEGO POWODU, ŻE ODBYWA SIĘ ONA WŁAŚNIE ZUPELNIE BEZ TEGO PAŃSTWA, O KTÓRE PRZECIEŻ PRZEDWSTYKIM CHODZIŁ.

Trzeba używać dopiero rozmaitych dróg pośrednich, a przede wszystkim szukać drogi, ażeby Niemcy znowu jakoś do Genewy skusili, tak, iżby mogła się znaleźć jakaś okazja i płaszczyzna do porozumienia. Każde taktyczne osiągnięcie w tym kierunku usiłowały Niemcy wyzyskać na swoją korzyść w sensie uzyskania jakichś nowych koncesyj. Dziś już nawet o to nie dbają, gdyż uważają, że bez troszczenia się o zdanie innych, mogą np. budować olbrzymie podziemne hangary dla samolotów.

Jest rzeczą zrozumiałą, że WE FRANCJI NAJBARDZIEJ ZAINTERESOWANEJ W TEM. AŻEBY Z NIEMCAMI ZROBIĆ PRZECIEŻ JAKIŚ PORZĄDEK, ISTNIEJE NAJWIĘCEJ OPÓR PRZECIWKO DOTYCHCZASOWEJ FRAZEOLOGII GENEWSKIEJ.

uprawianej tam w swoim czasie z powodzeniem przez Brianda. W tonie francuskim nastąpiła ostatnio bardzo zasadnicza zmiana. Jest to najzupełniej zrozumiałe. W miarę jak rzeczywistość niemiecka staje się coraz groźniejsza, wymowa francuska staje się coraz wyraźniejsza. Ciągłe zmiany rządu i przesilenia, ostatnio wielka afera Stawiskiego, wstrząsnęły także wewnątrz całem życiem politycznem Francji. Ale właśnie groźba niebezpieczeństwa zewnętrznego podziałała na opinię publiczną bardzo otrzeźwiająco i

WYDOBYŁA Z UST FRANCUSKICH MEZÓW STANU TAKIE WYRAZY. JAKICH DO TEJ PORY SIĘ NIE SŁYSZAŁO

Ten stanowczy ton polityki francuskiej wywołał pewne zaniepokojenie z drugiej strony Kanalu La Manche i to tem większe, że Francuzi — jak się pokazało — postanowili nie ograniczać się do słów, ale wszcząć jakąś wielką intrygę polityczną na nieznana do tej pory skalę. Chodzi tu o

POROZUMIENIE FRANCUSKO-SOWIECKIE.

Skutkiem kryzysu, bezrobocia i ogólnej biedy, w ostatnim roku nagromadziła się ogromna ilość eksmisyj, których wykonanie z ustawy było zawieszane na okres zimowy, od 1 listopada 1933 do 31 marca 1934 r. Lokatorzy zagrożeni eksmisją, z niecierpliwością i strachem wyczekiwali zapowiedzianego dekretu o dalszym moratorium na okres letni, podobnie jak to miało miejsce w dwóch latach poprzednich. Istotnie rozporządzenie P. Prezydenta Rzplitej z 13 kwietnia br. wprowadziło także moratorium letnie na czas do 31 października 1934 r. i w ten sposób zyskali lokatorzy zabezpieczenie przed eksmisją faktycznie na cały rok, albowiem od 1 listopada obowiązwać znów będzie moratorium zimowe w myśl ustawy z 7 listopada 1931 r.

W praktycznym jednak zastosowaniu ostatniego moratorium ujawniła się interpellacja, ścieśniająca przepisy moratoryjne, tak, że w wielu wypadkach lokatorzy, mimo istniejącej ustawy o moratorium, zostają w drodze eksmisji pozbawieni swego mieszkania. A tymczasem sytuacja w tej dziedzinie jest tego rodzaju, że należy moratorium zastosować w całej pełni, aby uratować setki i tysiące rodzin przed eksmisją. Moratorium ma zasadniczo na celu opiekę nad tymi, którzy mimo najlepszych chęci komornego zapłacić nie mogą. Kto zarabia, ten musi komorne płacić i nie może żądać moratorium, a co do wysokości opłacać się mającego komornego znajduje należytą obronę w przepisach ustawy o ochronie lokatorów oraz w właściwym Urzędzie Rozjemczym dla spraw najmu, powołanym do ustalania komornego podstawowego. Lecz temu, kto czynszu płacić nie może, należy się bezwzględnie moratorium.

Tymczasem, wedle obecnej praktyki przyznaje się moratorium jedynie pracownikom fizycznym, bezrobotnym, wykazującym się poświadczeniem Państwowego

W związku ze zbliżającym się okresem urlopów i wakacyj coraz aktualniejsza staje się kwestja wyjazdów do uzdrowisk i letnisk. Dawniej już 10-dniowy pobyt w określonej miejscowości letniskowej lub kuracyjnej uprawniał do korzystania na kolejach z 50 proc. zniżki powrotnej. Nowa taryfa kolejowa, obowiązująca od 1 stycznia br., ulgę tą zniósła i mimo zabiegów i starań z różnych stron, dotychczas nie wprowadzono jej z powrotem. Co więcej, według zapowiedzi sfer miarodajnych, ulga ta nie będzie przywrócona.

Ministerstwo Komunikacji uważa, że wobec ogólnej obniżki taryfy, w większości wypadków koszt przejazdów nie są większe (!) od kosztów przejazdów w zeszłym roku z uwzględnieniem obowiązującej wówczas ulgi powrotnej. Gdy w roku ub. 50 proc. zniżka przysługiwała tylko przy powrocie z niektórych letnisk na podstawie zaświadczeń (nie zawsze bezpłatnych), obecnie ze znizonych stawek taryfy korzysta się przy wszystkich przejazdach bez żadnych formalności. Ponadto Ministerstwo Komunikacji podkreśla, że w wielu wypadkach przejazd jest tańszy (!), niż w roku ub., ponieważ rozszerzono zasięg taryfy podmiejskiej, wprowadzono pociągi wycieczkowe i bilety rodzinne, a ewentualnie różnice na krótkich odległościach są minimalne.

Stanowisko zarządu kolejowego również nie jest słuszne. W przyznaniu oma-

Na razie ocenić je wypadnie przedewszystkiem jako manewr taktyczny, który Francji w obecnej sytuacji oddać może pewne usługi. Nie należy z tem wiązać nadziei jakiejś zmiany w układzie stosunków międzynarodowych, bo cała sprawa na razie zasługuje na uwagę wyłącznie z perspektywy genewskiej. Tak też oceniają ją w Anglii, gdzie jednak taktyka francuska wywołała dość poważne zaniepokojenie.

Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że w interesie ogólnym wszystkich państw zainteresowanych będzie się

PODTRZYMYWAĆ FIKCJE KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Minister Simon dał wyraz przekonaniu, że istnieje już cały szereg spraw, któreby się nadawały do dyskusji, gdyż nie ma co do nich jakiejś wybitnej różnicy zdań. Do takich spraw należałoby np. zagadnienie wojny chemicznej. Jednak nie należy zapominać o tem, że z chwilą, kiedy Niemcy nie biorą udziału w pracach Konferencji, nawet zagadnienia napozór tak proste nie dadzą się załatwić. Inny przykład. Postanowiono omawiać sprawę jawności budżetów wojskowych. Tymczasem w końcu

marca Niemcy ogłosiły swój budżet, zawierający najwidoczniej szereg punktów utajonych, niezależnie od tego, że Niemcy przyznają się do wydatków, powiększonych o 2.200 milionów na cele wojskowe. Nie należy tych spraw programowych traktować tak poważnie i zastanawiać się nad tem, czy ten lub ów projekt będzie mógł stanowić przedmiot obrad.

NIE CHODZI W TYM WYPADKU O PROJEKT, ALE O NASTRÓJ.

Ten jest dzisiaj najwidoczniej nieprzychylny dla dyskusji rozbrojeniowych. Jeżeli Francuzi rozmawiają dzisiaj lub też udają, że rozmawiają poważnie z Litwinem, to czynią to między innymi dlatego, żeby wytworzyć nową sytuację, bardziej może pomyślną do debat nad zagadnieniami konkretnymi, od których dzisiaj przecież wszyscy uciekają. Dopóki nie nastąpi jakiś zwrot w układzie stosunków międzynarodowych, równowagę wystąpienie z Ligi Narodów Niemiec, tak długo wszelkie debaty rozbrojeniowe obracać się będą w błędnem kole beznadziejności, a przyzwyczajanie do nich jakichś poważniejszych nadziei musiałoby w tych warunkach uchodzić za czystą naiwność.

Sprawa moratorium mieszkaniowego w świetle ustawy i w praktyce.

Biura Pośrednictwa Pracy. Nie przyznaje się moratorium w wypadkach, w których eksmisja opiera się na ugodzie sądowej, nie mogą też z niego korzystać samodzielnym urzędnicy, oraz osoby, trudniące się zawodowo pracą umysłową. Te ograniczenia nie znajdują jednak uzasadnienia w ustawie. Art. 23 ustawy o ochronie lokatorów nosi napis: „moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych i w porze zimowej”, a niema w całej ustawie nigdzie określenia, jakoby bezrobotnym mógł być tylko pracownik fizyczny, a nie pracownik umysłowy.

To jedna sprawa. A druga jest, że nie należy moratorium ograniczać do wypadków, w których eksmisja orzeczoną została w drodze wyroku. Lokatorzy zresztą bardzo często z inicjatywy sądów zawierali ugody sądowe, zwyżajnie w przypadkach, w których zachodziły ustawowe wymogi do orzeczenia eksmisji, przyjmując na siebie obowiązek ratualnej spłaty zaległego komornego. Te ugody świadczy o dobrej woli lokatora do placenia komornego. Jeśli jednak ten lokator, z przyczyny przez siebie niezawiniowej, stał się bezrobotnym, i nie może płacić komornego bieżącego i raty, a wszelkie wpłaty zalicza się mu w myśl ugody przede wszystkim na czynsz bieżący, to sama logika wskazuje, że należy mu również przyznać moratorium.

A teraz dalsza sprawa. Jak wiadomo, moratorium jest stosowane tylko do mieszkań mniejszych, jedno- i dwupokojowych. Otóż należy tu zwrócić uwagę, że w myśl przepisów art. 23 ustawy o ochronie lokatorów, przysługuje lokatorom, obok powyższego moratorium z rozporządzenia z 13 kwietnia 1934 r., prawo żądania zawieszenia eksmisji, bez względu na wielkość mieszkania, a z przyczyn gospodarczych, na okres 6-miesięczny, względnie nawet na rok, odośnie zaś do mieszkań jedno- i dwupokojowych, jeśli bezrobotny lokator otrzymał pracę i płaci obok czynszu bieżącego 25 procent miesięcznego komornego na zaległość.

Moratorium dotyczy wogóle tylko tych eksmisyj, które spowodowane zostały zaległością czynszową. Eksmisje, orzeczone z innych przyczyn, przewidzianych w ustawie o ochronie lokatorów, nie mogą być zawieszone, na podstawie ustaw moratoryjnych. W granicach obowiązujących obecnie przepisów o moratorium, może być niejeden egzystencja lokatora i jego rodziny uratowana przy należytem interpretowaniu ustawy, przy którym zawsze wychodzić należy z założenia, że ustawa ta wydana została na korzyść lokatorów, jako ekonomicznie słabszych, potrzebujących konieczne obrony i opieki.

Adw. Dr. Izidor Kaufman.

Ministerstwo Komunikacji powinno więc przewidzieć swoje stanowisko i przywrócić ulgi powrotne z uzdrowisk i zdrojowisk w wysokości 50 proc. obecnie obowiązującej taryfy.

O przywrócenie ulg kolejowych przy powrocie z udrowisk.

W związku ze zbliżającym się okresem urlopów i wakacyj coraz aktualniejsza staje się kwestja wyjazdów do uzdrowisk i letnisk. Dawniej już 10-dniowy pobyt w określonej miejscowości letniskowej lub kuracyjnej uprawniał do korzystania na kolejach z 50 proc. zniżki powrotnej. Nowa taryfa kolejowa, obowiązująca od 1 stycznia br., ulgę tą zniósła i mimo zabiegów i starań z różnych stron, dotychczas nie wprowadzono jej z powrotem. Co więcej, według zapowiedzi sfer miarodajnych, ulga ta nie będzie przywrócona.

Wianej ulgi zainteresowane są nie tylko zarządy uzdrowisk, ale i szerokie sfery ludności. Idzie tu o dostosowanie taryfy osobowej do zdolności płatniczej społeczeństwa i temsamem zwiększenie frekwencji na kolejach. Bo mimo ostatniej obniżki kolej jest jeszcze za droga. Dowodem tego jest, że zmiana taryfy nie zwiększyła bynajmniej frekwencji na kolejach, natomiast popularnością cieszą się wszelkie pociągi wycieczkowe o cenach przejazdów znacznie niższych.

Brak omawianej ulgi równa się utrzymaniu kosztów przejazdu na letnisko na wysokości opłat z 1930 r. A uważamy, że nie leży w interesie zarówno kolei, jak i ludności, utrzymywanie cen z przed 4 lat. W ciągu tych czterech lat, za przykładem Państwa, dochody wszystkich sfer społeczeństwa zostały znacznie obniżone, bo nawet do 50 proc. Obniżanie się dochodów odbijało się stopniowo ujemnie na ruch ludności, na frekwencji w letniskach i zdrojowiskach. Cóż dopiero mówić obecnie o wyjeździe na wakacje, gdy dochody wszystkich jeszcze więcej się skurczyły, a mimo to koszt przejazdu do uzdrowiska i z powrotem pozostały na wysokości z przed 4 lat.

Ministerstwo Komunikacji powinno więc przewidzieć swoje stanowisko i przywrócić ulgi powrotne z uzdrowisk i zdrojowisk w wysokości 50 proc. obecnie obowiązującej taryfy.

Pierwszy statek polski i jego dzieje.

Projekt symbolicznego pomnika statku „Lwów“ na placu Akademickim.

Wielka radość zapanowała w Polsce, gdy w r. 1920 rząd polski zakupił w Holandji stary trójmasztowiec angielski dla potrzeb szkoły morskiej w Tczewie. Przerobiony w Rotterdamie, gdzie mu dodano dwa motory ropowe o sile 180 H. P. każdy, statek przybył w r. 1921 do Polski, a we wrześniu w Gdyni, gdzie na miejscu obecnego olbrzymiego portu znajdował się mały pomost drewniany, odbyło się poświęcenie i chrzest statku.

Na tylnym maszcie statku podniesiono wspaniałą banderę jedwabną, uszytą i ufundowaną przez panie Lwowa, — bo właśnie imię naszego miasta otrzymał ten pierwszy statek polski. Banderę tę, spoczywającą w pięknym pudle z herbem Lwowa, towarzyszyła wszystkim podróżom statku, a w momentach uroczystych podnoszono ją na maszcie lub niesiono przed szeregami załogi, gdy na lądzie defilowała. Tak było w r. 1923 w Rio de Janeiro, w r. 1925 w Rzymie, gdy załoga szła na audyencję do Ojca św., tak wreszcie w r. 1928, gdy załoga „Lwowa“ w Warszawie składa hołd Władysławowi Warneńczykowi.

Od r. 1921 statek „Lwów“ odbywa cały szereg podróży z uczniami Szkoły Morskiej w Tczewie, a następnie w Gdyni. W r. 1922 więc odbył on dwie podróże do Anglii, Francji i Danii, przebywając 7630 mil morskich. W roku następnym podróż do Francji, Szwecji, Anglii i Brazylii (16380 mil morskich). W r. 1927 „Lwów“ odbywa podróż na wyspy Azorskie pod dow. kap. Maciejewicza i kierownika nauk inż. Stefana Ancuty. W tym roku „Lwów“ wita wracające do kraju prochy Juliusza Słowackiego. Jeszcze kilka podróży do Włoch, Hiszpanji, Holandji i Konstantynopola, wreszcie w r. 1930 „Lwów“ wychodzi do Danii na spotkanie nowego statku „Dar Pomorza“ i przestaje być statkiem szkolnym.

Od tej chwili „Lwów“, zakotwiczony

w porcie Gdyni, służy jako koszary dla marynarzy łodzi podwodnych, odpoczywając po znojemym trudzie lat 60-ciu, zbudowany bowiem został w r. 1869 w Anglii. I kierownik nauk statku inż. Ancuta opuścił Gdynię i osiedlił się w mieście.



Pamięć tej pięknej chwili zapoczątkowania naszej marynarki nie powinna zagać. I oto znany tujejszy architekt inż. Jan Noworyta, który przez kilka lat bawił w Gdyni i zapoznał się z tamtejszymi stosunkami, rzuca iniejatywę, która nie powinna przejść bez odgłosu. Miasto nasze, gdzie rodziła się niejedna zdrowa myśl i szła stąd na całą Polskę, bierze żywy udział w propagandzie Ligi Morskiej i sku-

tecznie w miarę swych sił popiera akcje rozbudowy floty polskiej. Czyby zatem nie godziło się, by w mieście tem, którego imię nadano pierwszemu statkowi naszemu, wystawić pomnik propagandy „Pro Memoria Maris“.

Istnieje we Lwowie miejsce, które zdaniem arch. Noworyty, aż się prosi, by na niem ustawić model pierwszego statku polskiego. Oto na końcu przepięknej alei topolowej, na pl. Akademickim, urządzone klomb kwiatowy w obramowaniu betonowym. Owóż, zamiast tego klombu, który ginie wśród pięknych budowli placu i pomnika Fredry, należałoby zbudować mały basen, a na nim ustawić kilkumetrowej wysokości model statku „Lwowa“ wykonany z miedzianej blachy. Koszt takiego modelu, wykonanego w naszej stoczni, byłby niewielki, a pl. Akademicki zyskałby na wyglądzie. P. Noworyta wykonał odręczny szkic takiego pomnika, który poniżej podajemy.

Może lepiej, jak sądzą inni, nadawałby się na ten cel park Kilińskiego. W każdym razie myśl sama zasługuje na to, by zajęły się nią sfery kompetentne. Prócz pięknego obiektu, miasto nasze zyskałoby trwały symbol, znak, któryby mu przypominał, że nie wolno ani na chwilę zrzucać się myśli rozbudowy floty polskiej. Napis na basenie „Leopolis semper fidelis pro memoria maris“ byłby hasłem, który utrwaliby nie tylko na ustach, ale i w sercach mieszkańców naszego miasta.

(Sz.)

W praktyce było jeszcze gorzej. Niższe bowiem czynniki administracyjne nie miały pojęcia o tym, że dla wielu ludzi w tym czasie „Aspirina“ jest niezłodna. W rzeczywistości to największe ułatwienie, a niewą-

Polski Słownik Biograficzny.

Dnia 31 maja odbyło się w Zakładzie historii gospodarczej na Uniwersytecie J. K. zebranie członków regionalnej Komisji Polskiego Słownika Biograficznego, wydawanego przez Polską Akademię Umiejętności w Krakowie.

Redaktor prof. Konopczyński z Krakowa złożył sprawozdanie o postępie prac tego monumentalnego dzieła, które w przeszłości 20 tysiącach życiorysów zawiera całą naszą dawniejszą i współczesną historię. Praca nad stworzeniem kartoteki nazwisk osób zasłużonych jest już na ukończeniu. Prócz głównego wydawcy: Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, finansuje publikację Fundusz Kultury Narodowej, ale potrzebna jest w szerszej mierze pomoc ze strony społeczeństwa.

Redakcję Polskiego Słownika Biograficznego reprezentują we Lwowie Doc. Dr. Kazimierz Tyszkowski (Ossolineum) i Dr. Zygmunt Zborucki (Uniwersytet), u których zainteresowani mogą zasięgnąć wszelkich informacji odnoszących się do realizacji tego wielkiego przedsięwzięcia naukowego.

Ludzie, którzy zapomnieli swego nazwiska i swojej przeszłości.

(1.) Na dorocznym zjeździe psychologów Stanów Zjednoczonych kryminolog Bradley z San Francisco złożył niezmiernie interesujący referat o wypadkach utraty pamięci u ludzi, którzy doznali rozszepienia jaźni, albo zupełnie zapomnieli o swojej przeszłości. Prelegent posłużył się bogatym materiałem z całych Stanów Zjednoczonych, w których w ostatnim pięcioleciu zdarzyło się 162 podobnych wypadków.

Przeciętnie 30 osób rocznie następcza policji dużo kłopotu, nie pamiętając nazwiska, miejsca zamieszkania i w ogóle swojej przeszłości. Zanikowi pamięci ulegają z reguły niemal tylko mężczyźni. Na 162 wypadków straciło pamięć we wspomnianym okresie jedynie 14 kobiet. Przyczyna nieszczęścia była prawie zawsze u mężczyzn i u kobiet jakiś wstrząs, przeważnie natury kryminalnej.

I tak np. bogaty rzeźnik w Chicago

wyszedł jednego dnia rano z domu, aby zwrócić przyjacielowi dług w kwocie 3.000 dolarów. Naprawdę oczekiwała go rodzina i czeladnicy, odtąd bowiem wszelki ślad po nim zaginął. Krewni myśleli, że ktoś zamordował go i obrabował. Policja szukała zaginionego w całym państwie, ale bez rezultatu.

Niezależnie od tej całej sprawy w trzy tygodnie po zaginięciu rzeźnika znaleziono w małym miasteczku, oddalonym 300 km. od Chicago jakiegoś osobnika, śpiącego na ławce w parku publicznym. Chciano go wylegitymować, ale człowiek ten nie miał żadnych papierów, ani nie wiedział, jak się nazywa. Myśląc, że to niebezpieczny bandyta, zamknięto go naprzód w więzieniu, a potem oddano go jako symulanta do zakładu dla obłąkanych.

Tam dopiero stwierdzono u pacjenta zanik pamięci. Wszelkie próby przywrócenia jej zawiodły.

Wobec tego rozestano do wszystkich posterunków policyjnych fotografie nieszczęśliwego. W Chicago wywołała ona sensację, gdyż w człowieku, który stracił pamięć rozpoznano bogatego rzeźnika. Od chwili jego zaginięcia upłynęło już 5 miesięcy i wszyscy uważali go za nieżyjącego. Po półrocznym leczeniu rzeźnik powrócił do zdrowia i przypomniał sobie, że jakiś osobnik uderzył go żelazną pałąk w głowę, niewątpliwie w celach rabunkowych. Ten cios pozbawił go przytomności na półtora roku.

W innym wypadku bandyci w jakiejś bójece nocnej uszkodzili czaszkę młodemu człowiekowi ze znanej rodziny patrycjuszowskiej w San Francisco. Po wyjściu ze szpitala zapomniał on o swym pochodzeniu zamiast wrócić do domu, przyłączył się do szumowin i stał się niebezpiecznym przestępcą. Podczas jednego włamania schwytano go wraz z dwoma kompanami. Policja opublikowała ich fotografie i wtedy rodzina rozpoznała z przerażeniem w bandycie zaginionego syna i brata. Wyleczono go, ale musiał odsiedzieć karę dwuletniego więzienia za czyny, popełnione w stanie zaniku pamięci.

ZNANA LOTNICZKA WSTĘPUJE DO KLASZTORU.

Czerniowiec. (dk) Znana lotniczka Smaranda Braescu, która zdobyła swego czasu w Ameryce rekord skoku ze spadochronem ponad 7.000 m. postanowiła wstąpić do klasztoru. Krok ten spowodowany jest podobno zawodem miłosnym. Lotniczka, po złożeniu ślubów zakonnych, udaje się do Afryki.

Służąca laureatką nagrody literackiej.

Sensacja w Danii. — Powieść służącej nagrodzona. — Panna Andreasen pisała swoje powieści nocami.

(xy) Wielką sensację wywołała w całej Danii wielka nagroda literacka Jana Krystjana Andersena, gdy ogłoszono jej wynik. Okazało się bowiem,

że pod nazwiskiem autorki powieści pt. „Śmierć ma klucz“ ukrywa się duńska służąca Andrea Andreasen.

Andrea Andreasen, urodzona na półwyspie Jutlandzkim, żyje obecnie w Kopenhadze u krewnych. „Jestem obecnie bez zajęcia“, odpowiedziała reporterowi jednego z dzienników kopenhaskich.

„Ostatni mój chlebodawcy, u których służyłam, wypowiedzieli mi służbę, ponieważ piszę książki.“

Większość chlebodawców nie chce mieć służących, piszących książki. Dlaczego? Bo nikt nie zna lepiej fizjonomji swoich państwa od służącej. A nie zawsze przyjemnie jest poznać siebie potem w powieści, napisanej przez własną służącą.

Powieść „Śmierć ma klucz“ nie jest pierwszą powieścią panny Andreasen.

Już przed dwoma laty wydała powieść pt. „Jeden numer wśród wielu“, ale przeszła ona bez echa. Drukowała również w czasopiśmie nowe.

Panna Andreasen pisała swoje powieści nocami, w dzień spełniała pilnie obowiązki służącej.

Już jako 11-letnia dziewczynka opuściła dom rodzinny, aby zarabiać samodzielnie na życie.

Służyła w różnych domach, w różnych stronach Danii. U jednych państwa w Nyborg służyła 6 lat. Wówczas zaczęła pisać pierwszą swoją powieść. Ale potem zaczęły się nieporozumienia z chlebodawcami. Kiedy ostatnią powieść jej przyjęto do druku, znalazła się bez posady. W Kopenhadze jest dopiero od kilku tygodni.

Nagrodzona powieść panny Andreasen rozgrywa się na wsi, a

tematem jej jest stosunek między synem bogatego chłopca a córką biednego chałupnika.

Jest to powieść poważna, tragiczna.

Panna Andreasen zamysła obecnie poświęcić się zupełnie literaturze, ponieważ

jako autorka nagrodzonej powieści nie doświadczy posady służącej.

Laureatka liczy zaledwie 30 lat, ale przeżyła już bardzo wiele.

Nagrodzona jej powieść odznacza się niezwykłą wnikliwością psychologiczną, szczególnie w odtworzeniu procesu myślowego dzieci. Posiada jednocześnie akcję o bardzo silnym napięciu dramatycznym i doskonale ujętym konflikcie między dwiema generacjami.

Księżna Yorku w szpitalu polowym.



(xy) Księżna Yorku zwiedziła w tych dniach szpital polowy St. Johna w Londynie, ażeby przekonać się o postępach służby sanitarnej w tym instytucie. — Księżna Yorku przechodzi przed frontem kompanii honorowej.

Zmiany osobowe w Dyrekcji P. K. P. we Lwowie.

Dzień 1 czerwca zaznaczył się na terenie lwowskiej Dyrekcji Kolejowej licznymi zmianami osobowymi na stanowiskach kierowniczych. Zamiast zapowiadanych i spodziewanych awansów, nastąpił deszcz zwolnień i mianowań.

Jak wiadomo, od szeregu lat w zasadzie nie mianuje się naczelników wydziałów i kierowników działów, lecz jedynie powierzano pełnienie obowiązków kierowniczych. Takie „powierzanie pełnienia obowiązków“ było m. i. wynikiem wstrzymania awansów. Gdy z pewnym stanowiskiem służbowym połączony był pewien stopień służbowy, niemożliwym było mianowanie bez awansowania mianowanego na odpowiedni stopień. Temu zaradziła instytucja „p. o.“. Mielśmy przeto we wszystkich urzędach państwowych urzędników o niższych stopniach służbowych, zajmujących wyższe stanowiska.

Nowa pragmatyka służbowa i nowe przepisy o uposażeniu zerwały z zależnością stanowiska od grupy płac i przywróciły możliwość awansów.

Zdawałoby się, że wobec zmiany przepisów, dotychczasowi urzędnicy, którzy od szeregu lat należycie spełniali obowiązki kierowników, zostaną obecnie mianowani kierownikami, a ponadto z uwagi na zajmowane stanowiska i lata służby otrzymają awans. Tymczasem w kolejnictwie dotychczas awansów nie było, a jeśli chodzi o mianowania, to początek czerwca przyniósł liczne niespodzianki.

Nie wszyscy pełniący dotychczas obowiązki kierowników zostali mianowani kierownikami działów, prowadzonych do-

tychczas, lub też innych działów. Wielu zostało zwolnionych ze stanowisk kierowniczych i przydzielonych na stanowiska, — zajmowane przed kilku laty.

Takie nawroty „p. o. kierowników“ w charakter urzędników przydzielonych zdarzały się już i przedtem, nie miały jednak nigdy charakteru masowego i zawsze były nie mile widziane przez ogół jako pewnego rodzaju degradacja.

Oprócz wyżej omawianych zmian i zwolnień, z dniem 1 czerwca br. kilku kierowników przeszło w stan spoczynku a kilku w stan nieczynny.

Jednym słowem, nastąpiło wiele zmian na stanowiskach kierowniczych, w których narazie trudno się w nich zorientować, a nastąpiły one nagle i nieczekiwanie i ponadto brak oficjalnych enuncjacji.

Emigracja osadnicza do Brazylii.

W ciągu roku bieżącego wyruszą jeszcze trzy transporty osadników na kolonię polską „Orzeł Biały“ (Agua Branca) w stanie Espirito Santo w Brazylii, a mianowicie w dniu 11 czerwca, 2 lipca i 23 lipca. Po wyjeździe tych transportów nastąpi dłuższa przerwa w wysyłce dalszych partii osadników do stycznia roku przyszłego.

Wszystkich informacyj w sprawie wyjazdu do Espirito Santo udzielają placówki Średniego Emigracyjnego.

„MIAFLOR“ krem i puder znany
W firmie polskiej wyrabiany
Kto więc kupi - ten nie traci.
Sam zyskuje - kraj bogaci!

KREM
PUDER MIAFLOR
UTRZYMUJE DELIKATNA I PIĘKNA CERĘ
HENRYK ŻAK - POZNAŃ

1461

„Cudowne dziecko“ z Radonesti

Zbrodnia cygana rumuńskiego.

(xy) W rumuńskiej gminie Radonesti pojawił się w tych dniach obóz wędrownych cyganów. W obozie

znajdowała się 10-letnia dziewczynka, która posiadała podobno zdolność „pocenia się krwią“.

Wieść o cudownym dziecku obiegła szybko okoliczne wsie i chłopcy rumuńscy wędrowali całymi masami do obozu cygańskiego,

aby zobaczyć cudowne dziecko. Władze nie troszczyły się początkowo o tę osobliwą pielgrzymkę,

lecz gdy dwie chłopki dostały szalu religijnego, zajęły się tą tajemniczą sprawą.

Wkońcu lekarz obwodowy kazał zbadać chemicznie kilka kropli „krwawego potu“.

Analiza wykazała, że chodzi o nadmanganian potasu.

Wobec tego aresztowano przewodcę obozu cygańskiego, który robił doskonale interesy na „cudownym dziecku“ i poddano go szczegółowemu przesłuchaniu.

Bandyta przyznał się wkrótce, że ukradł dziecko, gdy liczyło cztery lata, w Siedmiogrodzie. Potem przyszło mu na myśl, aby dla celów zarobkowych karmić dziecko najpierw słabymi, potem coraz silniejszymi dawkami roztworu nadmanganianu potasu.

Trucizna ta zniszczyła siłę wzrokową oczu: dziecko żyło w pewnego rodzaju stanie „trwałego zatrucia“, które powodowało często silne pocenia się,

a wskutek zatrucia ciała nadmanganianem potasu, pot zaharwiony był na czerwono.

Nieszczęśliwe dziecko oddane do kliniki uniwersyteckiej w Bukareszcie.

Aresztowano pięciu cyganów z ich żonami.

Wypadek ten wywołał olbrzymie oburzenie w Rumunii i tłumaczy akty linczu na cyganach, jakie się tam często zdarzają.

Nowy ogród zoologiczny w Paryżu.



(xy) W Paryżu otwarto onegdaj nowy ogród zoologiczny w lasku Vincennes. Ogród ten urządzone jest cały na wolnym powietrzu, według najnowszych metod, które kazały stwarzać każdemu zwierzęciu jego oryginalne otoczenie. — Rycina nasza przedstawia ogólny widok nowego ogrodu zoologicznego w Vincennes.

Choroby zakaźne w Polsce.

Według ostatnich zestawień departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej, w okresie od 13 do 19 maja br. zarejestrowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych:

188 przypadków duru brzuszego, 96 duru plamistego, czerwonki i zapalenia opon błonicy, 3 zapalenia opon mózgo-rdzeniowych, 888 odry, 63 róży, 208 krztuśca, 16 zimnicy, 32 gorączki pęcherzowej, oraz 2 przypadki Heine Medna.

W porównaniu z tygodniem poprzednim zmniejszyła się liczba przypadków duru plamistego, czerwonki i zapalenia opon mózgo-rdzeniowych, wzrosła natomiast liczba przypadków odry, krztuśca i zimnicy.

ANTONI MARCZYNSKI.

ZEGAR ŚMIERCI.

(TRYLOGJA).

CZĘŚĆ TRZECIA.

— Z bykaś spadł, czy jak?! Baron?! I baron jechałby na gapę?! Ej, Harry, Harry. Takiś duży, a taki jeszcze głupi.

— Czy ja panu każe wierzyć Nie! Ja tylko powtarzam, co mi pan baron opowiadał przez dziurkę w ścianie. Mówił, że założył się o ileś tam tysięcy dolarów, że zakradnie się na statek i będzie udawał pasażera na gapę. Ale pan w to nie musi wierzyć. Po co! Uwierzyć jutro wszyscy w Le Havre, gdy pan baron zrobi piekiefko. A zrobi! Prefekt poleci w Paryżu to jego wuj! No! I z czym pan do gościa teraz?

Smarownik uwierzył, zadał Harry'emu kilka pytań w sprawie jego rozmowy z „panem baronem“, poczem popędził nagórę, by sensacyjną wiadomością podzielić się z asystentem maszynowym. Asystent kapął się właśnie po odbyciu swojej wachty, a kapął się zawsze ponad pół godziny. Skutkiem tej zwłoki „pan baron“ awansował na hrabiego, a jego wuj na ministra.

Asystent pognął do oficerskiej messy, ale swojego zwierzchnika tu już nie zastał; trzeci mechanik skończył jeść obiad przed chwilą i wyszedł, dokąd, niewiadomo. Zanim go asystent odnalazł, upłynęło dalsze pół godziny, dzięki czemu hrabiowski pasażer na gapę stał się już markizem, a jego wuj francuskim premierem.

— Ależ to będzie cudna kompromitacja naszych pokładowych łazików! Zaraz zamelduję starszemu koledze.

Dla zwiększenia efektu, trzeci mechanik zrobił z markiza księcia, pozostawiając jego wuja na dotychczasowym stanowisku premiera. Drugi mechanik był jednak człowiekiem rozsądnym. Wysłuchawszy z uwagą opowiadania o poturbowaniu wysoko urodzonego pasażera na gapę orzekł, że cała ta historia wygląda trochę nieprawdopodobnie i należy wprzód stwierdzić, czy ów książę jest naprawdę księciem.

— Ja go sam wyegzaminuję — oświadczył wkońcu. Że jednak właśnie odbywał wachkę, egzamin musiał być odłożony do godziny 4-tej.

— A teraz jest dopiero druga!
— Nie szkodzi. Im dłużej ów arystokrata posiedzi pod kluczem, tem gorzej wsiąkną ci z pokładu.

W parę minut po 4-tej drugi mechanik wezwał bosmana.

— Muszę sobie coś wystrugać z drzewa. Czy macie klucze od warsztatu cieśli?

— Mam, panie poruczniku, ale... ale tam siedzi pasażer na gapę.

— A cóż mnie to obchodzi. Nie wypuszczę go, bądźcie spokojni.

Wobec tego bosman wręczył mu klu-

113

cze i obydwaj mechanicy pospieszyli na dziób statku, zeszli po wąziutkiej schodni do kubryku z którym sąsiadował warsztat okrętowego cieśli. Tutaj na stercie wiór leżał niski, szczupły mężczyzna, zarosnięty, rozczochrany, w postrzępionym ubraniu, krótko mówiąc Rafał Królik.

Mechanik drugi spojrzął na trzeciego mechanika wzrokiem, który mówił: „I to ma być książę? Ależ on raczej na zawodowego wódcę wygląda!“ Niemniej zapytał Rafała uprzejmie po francusku:

— Czy to prawda, że pan jest księciem?

— Lekka przesada — brzmiała odpowiedź. — Jestem zaledwie baronem. Pan pozwoli, że się przedstawię: Tytus Wespazjan Mayer Rothschild jestem, z francuskiej linii Rothschildów.

— Bababaron Rothschild?!

— Może pan spocznie, baronie.

— Czy wolno paść papierosikiem?

— Pan baron napewno woli cygarko.

— Wolę — przyznał się Rafał, przyjmując cygarko.

— Panie baronie, jak to się stało, na Boga, że pana tutaj uwieziono...

— I pobito! — wtrącił „pan baron“ smętnie.

— Pobito?! Ależ to skandal! Natychmiast zamelduję z tem mojemu zwierzchnikowi, który bezwzględnie powiadomi kapitana okrętu i winni zostaną, jak najsurowiej ukarani. Lecz w jaki sposób...

— Opowiem panu w kilku słowach, bo gadulstwem się brzydzę.

Wbrew temu oświadczeniu, wymowny Rafał Królik przez dobrą godzinę miał językiem bez przerwy, przedstawiając ugrzesznionym słuchaczom dzieje swojego zakładu z „przyjacielem lordem Reginaldem of Cundelbury“, którego to zakładu

treścią było, iż on, baron Tytus Wespazjan Meyer - Rothschild wślizgnie się niepostrzeżenie na jakikolwiek okręt odchodzący z Antwerpii do Nowego Jorku i przez pełne dwie doby będzie udawał pasażera na gapę.

— Zakład wygrałem — kończył Rafał Królik swoją improwizację — wygrałem 10.000 funtów szterlingów, niemniej jednak zostałem tutaj brutalnie pobity i potraktowano mnie, jak jakiegoś zbrodniarza. Tego placem nie puszcze!

— Słusznie, panie baronie, całkiem słusznie. Moglibyśmy pana barona wypuścić stąd na własną odpowiedzialność i zaprowadzić wprost do kapitana, ale to zamało. Pa musi otrzymać należną mu satysfakcję! Ten oficer, który pana kazał uwiezić, będzie musiał przyjść tutaj i błagać pana o przebaczenie...

— Byle przyszedł wnet — warknął Rafał — bo jestem nieprawdopodobnie głodny. Od dwóch dni nie jadłem nic...

Wyszedłszy z kubryku na pokład, wuj mechanicy uściśnili sobie dłonie wielknie.

— Ale sie stary będzie ciskał, co!

— Ale im da więcej!

To „im“ odnosiło się oczywiście do „łazików pokładowych“. Od niepamiętnych czasów na wszystkich statkach parowych świata toczy się wojna pomiędzy „maszynami“ a „pokładem“. Mechanicy mają większe pobory, oficerowie pokładowi przyjemniejszą służbę, lecz to nie jest kością niezgody. Wojnę toczy się poprostu dla zabicia nudów, dla wyładowania energii i dla zasady.

(C. d. n.)

Wystawa „Stulecia Pana Tadeusza”

Zakładowi Narodowemu Ossolińskich i Towarzystwu literackiemu im. Adama Mickiewicza mamy do zawdzięczenia piękną i niezmiernie interesującą wystawę „Stulecia Pana Tadeusza”, której uroczyste otwarcie odbyło się w ubiegłą niedzielę. Wystawa mieści się w Galerii obrazów Zakładu im. Ossolińskich i obejmuje obok zbioru wydań „Pana Tadeusza”, nie tylko polskich, ale także tłumaczeń zagranicznych w rozlicznych językach oraz licznie zgromadzonych pamiątek, związanych z życiem i twórczością wieszcza — także bardzo ciekawy pokaz druków i litografii, które w r. 1834 stały się przyczyną zamknięcia Zakładu Narod. im. Ossolińskich przez rząd austriacki i spowodowały aresztowanie dyrektora instytutu, Konstantego Słotwińskiego wraz z współpracownikami pod zarzutem zdrady stanu.

W uroczystym otwarciu wystawy wzięło udział liczne grono zaproszonych gości, wśród których znaleźli się: przedstawiciel województwa rada Frankowski, im. miasta prezydent Drojanowski i wiceprez. Chajes, konsul czechosłowacki dr. Czech, profesorowie wyższych uczelni dr. Bruchnalski, dr. Piniński, dr. Starzyński, dr. Chyliński, dr. Moraczewski, dr. Hartleb, kustosz Ossolineum Biernacki, prezes Syndykatu Dziennikarzy lwowskich red. Laszkowski, im. Pracy Obywat. Kobiet panie Bogdanowiczowa i Zgórska, r. Poratyński, red. Wysłouch, Jedlicz, art. mal. Albinowska-Minkiewiczowa i w. in.

Otwarcia wystawy dokonał kurator Zakładu Narod. im. Ossolińskich Andrzej ks. Lubomirski, wygłaszając dłuższe przemówienie o stosunku Zakładu do dzieł Mickiewicza, a w szczególności do „Pana Tadeusza” w czasach, kiedy dzieła te były ścigane przez rządy zaborcze, które dopatrywały się w nich zarzewia buntu i podżegania do zbrodni stanu, za jaką uważano wszelką myśl o odzyskaniu niepodległości narodowej. Po pięknej mowie inauguracyjnej prezesa Towarzystwa liter. im. Adama Mickiewicza, prof. Kleinera, nastąpiło wyczerpujące omówienie eksponatów przez p. Aleksandra Semkowicza oraz przez kustosa Wisłockiego — poczem rozpoczęło się zwiedzanie wystawy, która niewątpliwie w szerokich rzeszach kulturalnej publiczności Lwowa obudzi żywe a ze wszech miar zasłużone zaniepokojenie.

Trzy zamachy samobójcze.

(mo) W dniu wczorajszym kronika policyjna zanotowała kilka zamachów samobójczych. Z bliższych powodów usiłowała spełnić samobójstwo 23-letnia Emilia Bartoszkowa, żona robotnika, zam. przy ul. Krasieckich 12, która dziś około godziny 9. rano napiła się większej ilości jodyny, dlatego, że mąż zabronił jej wyjść z przyjaciółką. Karetka Pogotowia odwiozła desperatkę do szpitala, skąd po wypompowa-

Jakie ogłoszenia lekarzy i leków są zakazane?

W specjalnym zarządzeniu, wydanym przez ministra opieki społecznej w związku z wejściem w życie ustawy o wykonywaniu praktyki lekarskiej, wyszczególnione są rodzaje ogłoszeń lekarzy i środków leczniczych, na które urzędy wojewódzkie nie będą udzielały zezwoleń.

Do kategorii tej należą ogłoszenia, listy dziękczynne, druki i reklamy, które: 1) dotyczą środków leczniczych, które nie uzyskały zezwolenia na ich obrót; 2) których treść lub forma zawiera informacje lecznicze, mogące wprowadzić w błąd publiczność; 3) zawierają wskazania lecznicze nieprawdziwe, nie odpowiadające działaniom danego środka leczniczego lub przypisujące mu niezgodnie z prawdą cechy wyłącznej lub przesadnej skuteczności; 4) proponują nadesłanie wskazówek, jak należy się leczyć; 5) opisują objawy chorobowe lub ilustrują choroby i ich skutki; 6) wskazują jako źródło nabywania zakłady, przedsiębiorstwa lub osoby nieuprawnione do detalicznej sprzedaży danego środka; 7) opisują skuteczność danego środka lub metody leczniczej we wszystkich lub różnorodnych chorobach; 8) reklamują preparaty odżywcze i przedmioty użytku w formie zawierającej wskazania lecznicze.

Zezwolenia na ogłaszanie listów dziękczynnych wydawane będą tylko po uprzednim zasięgnięciu opinii właściwej izby lekarskiej i tylko jednorazowo.

Rezolucja Litwinowa w sprawie stałej konferencji pokojowej.

Genewa. (PAT). Kom. Litwinow ujął w formę rezolucji swój program nadania Konferencji Rozbrojeniowej charakteru stałej konferencji pokojowej i przedłożył odczytany tekst prezydium konferencji, które zebrało się wczoraj popołudniu.

Na wstępie rezolucja stwierdza na podstawie raportu przewodniczącego konferencji, że rokowania, prowadzone pomiędzy kilkoma mocarstwami nie wyeliminowały przeszkód, uniemożliwiających opracowanie konwencji. Dalej rezolucja uznaje ogromną domosłotę redukcji zbrojeń, jednakowoż stwierdza, że w chwili obecnej kontynuowanie dyskusji nie rokuje nadziei osiągnięcia w tej dziedzinie jakichkolwiek istotnych rezultatów.

Rezolucja wyraża dalej pogląd, że obecna sytuacja polityczna jest pełna groźnych objawów wzrostu niebezpieczeństwa wojny i że narody zaalarmowane tem niebezpieczeństwem oczekują od Konferencji przyjęcia zarządzeń dla zabezpieczenia pokoju. Wstęp do rezolucji kończy się wyśnięciem tezy, że konferencja rozbrojeniowa została zwołana nie tyle dla opracowania konwencji rozbrojeniowej, ale i dla ustalenia innych środków bezpieczeństwa dla wszystkich państw i że bezskuteczne prace nad rozbrojeniem czynią koniecznym powzięcie obecnie zarządzeń w dziedzinie bezpieczeństwa.

Bezczelowa debata o bezpieczeństwie i rozbrojeniu.

Genewa. (PAT). Prezydium Konferencji Rozbrojeniowej zebrało się wczoraj na poufne posiedzenie, by sformułować propozycję co do dalszych losów konferencji.

Posiedzenie otworzył Henderson, którego zdaniem propozycja sowiecka przekształcenia konferencji w konferencję pokoju, wymaga dla przyjęcia jednomyślności, a na to się nie zanosi. Henderson dał do zrozumienia, że uważa za beczelowe kontynuowanie dyskusji o bezpieczeństwie i rozbrojeniu i że za główne zadanie uważa rokowania o ponowny udział Niemiec w konferencji.

Min. Barthou imieniem 14 państw obstał przy idei bezpieczeństwa.

Norman Davis zgłosił amerykańskie de-

Olbrzymi deficyt.

Waszyngton. (PAT) Według ostatnich danych, deficyt budżetowy Stanów Zjedn. na 11 miesięcy bież. roku budżetowego wynosi 3,547,000,000 dolarów. Prezydent Roosevelt przewidywał, że deficyt za 12 miesięcy osiągnie 7 miliardów. W kołach finansowych liczą się iż całkowity niedobór w nadchodzącym roku budż. wynosić będzie 4 mili. dolarów

sinteresement do kwestji bezpieczeństwa o ile nie łączy się ona z rozbrojeniem.

Litwinow wyraził opinię, że najlepszym sposobem uzyskania powrotu Niemiec jest kontynuowanie konferencji bez Niemiec i zaproponował też utworzenie komitetu redakcyjnego. Ta propozycja dała okazję do długiej, jałowej dyskusji, co do składu tej komisji. Wreszcie Henderson postanowił zaniechać utworzenia komitetu redakcyjnego i odroczył posiedzenie na jeden dzień.

Wójt i sekretarz gminy dostali po roku bezwzględ. więzienia.

(K. D.) Na wznowionej wczoraj rozprawie przeciw wójtowi w Grzybowicach Michałowi Wasowiczowi, bratu jego sekretarzowi gminy Szczepanowi Wasowiczowi i posłańcowi Piotrowi Wasylowi, oskarżonym o sprzeniewierzenie 3,713 zł. podatków i opłat gminnych — sąd karny we Lwowie uznał wszystkich trzech winnymi i skazał obu Wasowiczów po roku bezwzględnego więzienia, Wasylówna zaś na 7 miesięcy z zawieszeniem kary na 5 lat. —

Duch skazany na 11 lat.

(KD) Morderca i oszczerec, Piotr Duch z Łoposzyna, którego proces toczył się wczoraj przed sądem przysięgłych został skazany na 11 lat więzienia

Strzały demonstrantów do policji.

Ekscesy „młodych” Stronnictwa Narodowego w Rajkowiecach.

Toruń. (PAT). Grupa młodych stronnictwa narodowego w Rajkowiecach, pow. Tezew, usiłowała wczoraj urządzić nielegalny pochód, ściągając grupy młodzieży z okolicznych wsi. Policja wezwała do rozjeżdżenia się. Gdy wezwania te pozostały bez rezultatu, a poszczególni demonstranci stawali czynni opór, władze bezpieczeństwa zmuszone były rozprószyć tłum pałkami

Chore kobiety osiągają przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnym działaniem na chore organy. Zał. przez lek. 1755

Pansowiecki konkurs strzelania.



(xy) Na pansowieckim konkursie strzelania pierwszą nagrodę otrzymała robotnica Krasnowa (nasza rycina) z okręgu przemysłowego Iwanowo.

Jubileusz uczonego.

Wspaniały rozkwit nauk filologicznych w Polsce, a zwłaszcza filologii klasycznej, datującej się od końca XIX. w. jest dziełem kilku ludzi. W rzędzie tych, którzy studjom klasycznym w Polsce otworzyli nowe perspektywy, ważną pozycję zdobyło sobie nazwisko prof. Leona Sternbacha, uczonego ze wszech miar oryginalnego i twórczego.

Jako uczony, prof. Sternbach sięgnął w mało zbadaną epokę cesarstwa, dając szereg prac z dziedziny poezji poklasykowej i bizantynologii, odznaczających się fenomenalną erudycją i sumiennością. One zapewniły mu opinie doskonałego znawcy literatury schyłku starożytności. Jako profesor - pedagog, wykształcił prof. Sternbach w ciągu przeszło 40-letniej pracy pedagogicznej na Uniwersytecie Jagi. w Krakowie setki młodzieży i szereg adeptów nauki. Ze szkoły prof. Sternbacha wyszli uczeni tej miary, co Sinko, Przychodki, Kumaniecki i inni.

Celem uczczenia 70-lecia urodzin i całokształtu działalności prof. Sternbacha Pol. Tow. Filologiczne we Lwowie urządza w dniu 5 czerwca uroczystą Akademię, — która będzie holdem uznania świata naukowego lwowskiego dla zasług Jubilata.

niu żołądka odstawiono ją z powrotem do domu.

W godzinach popołudniowych targnęła się na własne życie z powodu niesnasek rodzinnych 23-letnia Marja Dreszer (Na Blonie 44), która napiła się spirytusu denaturowanego. Również Dreszerową odwieziono do szpitala.

Wczoraj 50-letni L. Orenko (Blonia 72) w zamiarze samobójczym skoczył z ganku pierwszego piętra na podwórze. Desperata, który doznał złamania nogi, karetka Pogotowia ratunkowego odwiozła do szpitala.



„Królowa Szkocji” i policjanci.

(xy) Angielska aktorka Greville-Allan (nasza rycina), która grała do filmu rolę królowej Joanny szkockiej, wraca po próbie w towarzystwie dwóch policjantów do swego mieszkania. Dlaczego jest w kostjumie, trudno zrozumieć.

gumowami. Wkrótce spokój został przywrócony.

W czasie rozpraszania tłumy dwaj funkcjonariusze policji odnieśli rany. Ze strony demonstrantów padło kilka strzałów w kierunku policji.

Tegoż dnia w pobliskiej wsi Garcz wydarzył się zajście z członkami Zw. Strzeleckiego. Grupa młodych stronnictwa narodowego usiłowała napaść na strzelców odbywających ćwiczenia. Napadnięci odparli napastników. W związku z zajściem aresztowano 5 osób. Dalsze dochodzenia w toku.

Za zniewagę rządu.

(KD) Sąd grodzki skazał za rozrzucanie w dniu 19 marca br. ulotek w sprawie rent dla inwalidów ukraińskich i uposażeń urzędniczych studentów: Hapucha i Amstera po 200 zł. grzywny za zniewagę rządu. Studenta Dunajewskiego uwolniono.

Zabójstwo w Jaruczowie.

(mo) Powiat komenda PP. otrzymała wczoraj wiadomość z Jaryczowa Starego o zabójstwie dokonanej na osobie 25-letniego Adolfa Dejnika, który przebity został śmiertelnie w pierś. Sprawców zbrodni, braci Michała i Wojciecha Szpunarów aresztowano

Uwolnienie skazanych za ulotki

(K. D.) Sąd apelacyjny uwolnił wczoraj skazanych przez pierwszą instancję za rozrzucanie ulotek w dniu 16 marca 1933 r.: stud. Radeckiego, ślusarza Kalużnego, stud. Majkę i Asmana.

ZARZĄD SANATORJUM „VITA“ obejmuje ponownie 10 czerwca br. 25903 Dr. Schwarz Ignacy

Katastrofy samochodowe.

Berlin. (PAT.) W niedzielę wydarzyły się w Niemczech dwie poważne katastrofy samochodowe. W Büsselfeld:

uległ rozbiciu samochód, wiozący 16 robotników. Trzech robotników zostało zabitych, reszta zaś odniosła ciężkie obrażenia cieleśne.

W Münster najechał na dom samochód ciężarowy, wiozący 25 osób z międzynarodowych wyścigów na torze w Nürberg, 4 osoby poniosły śmierć na miejscu. Reszta pasażerów odniosła cięższe i lżejsze pokaleczenia.

Minister Pieracki na inspekcji wojew. stanisławowskiego.

Wczoraj przedpołudniem przybył do Stanisławowa p. minister spraw wewnętrznych Pieracki w towarzystwie dyr. Kaweckiego, nacz. Suchenka - Sucheckiego i sekr. Stawickiego. P. min. dokonał popołudniu inspekcji Urzędu wojewódzkiego i odbył tam konferencje służbowe, w których wziął udział także p. wojewoda lwowski Belina - Prażmowski. Dzisiaj udał się p. min. na teren województwa.

AKUSZER-OPERATOR Dr. SCHWARZ IGNACY ORDYNUJE PRYWATNIE NADAL 25904 UL. BRAJEROWSKA 6 od 2-giej do 5-tej

Przejazd bohaterskiego uczonego, prof. Schmidta — przez Warszawę.

Warszawa. (telef.) Wczoraj rano przejechał przez Warszawę pociągiem Paryż — Moskwa dowódca ekspedycji polarnej na okręcie „Czeluskin“, prof. Schmidt i kierownik ekspedycji ratunkowej Uszszakow. Na dworcu powitał ich ambasador sowiecki Dawtlen w otoczeniu członków poselstwa, przedstawiciele nauki polskiej i dziennikarze. Prof. Schmidt nakreślił w rozmowie z dziennikarzami doniosłość rezultatów naukowych swojej wyprawy i zaznaczył, że członkowie jej ocalali dzięki łączności radiowej ze światem. Uczony uporządkuje w Moskwie zebrany materiał naukowy i podreperuje swoje zdrowie. — W niedługim czasie przybędzie do Warszawy, aby podzielić się swymi wrażeniami i doświadczeniami z wyprawy arktycznej.

Warszawa. (s. — telef.) Prof. Schmidt i Uszszakow przybyli wczoraj do Niegoderowej, witani honorami wojskowymi przez oddziały graniczne. Grono uczonych z prof. Samojłowiczem na czele wyjechało na powitanie na granicę. Prof. Schmidt i Uszszakow przybywają dzisiaj w południe do Moskwy, gdzie przygotowywane są w związku z tem wielkie uroczystości.

Sensacyjna konfrontacja sądowa między b. prezesem Sądu Apelacyjnego a „królem“ kieszonkowców.

(mo) „Król“ lwowskich kieszonkowców, Michał Bucek stanął przed sędzią grodzkim Drem Olehawa, obwiniony o dokonanie szeregu kradzieży kieszonkowych M. in. akt oskarżenia zarzuca mu, że w pierwszym dniu Zielonych Świąt, jadąc tramwajem Nr. 10 w kierunku placu Targów Wschodnich okradł tam dwóch pasażerów, a to b. prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie Czerwińskiego, oraz Dawida Barama, dyrektora jednego z większych przedsiębiorstw. Bucek jest wysokim mężczyzną, ubrany bardzo elegancko, odpowiada on jasno na postawione mu pytania i jest pewnym siebie.

Sędzia: (do osk.) Oskarżony pan jest o to, że skradł panu panu prezesowi Czerwińskiemu złoty zegarek antyczny, a panu dyr. Baramowi portfel, zawierający 390 zł. Osk.: Nie poczuwam się do winy. Zresztą niech mi dostarczą dowodów, że to ja dokonałem tych kradzieży. Zaznaczam, że 20 maja wogóle nie jechałem tramwajem.

Obaj świadkowie prez. Czerwiński oraz dyr. Baram nie mogli stanowczo rozpoznać w oskarżonym sprawcy kradzieży. W cza-

sie konfrontacji toczyła się między prez. Czerwińskim a złodziejem sensacyjna rozmowa:

Osk.: Ja pana prezesa bardzo dobrze znam i dlatego nigdy bym go nie „obrobił“. Św.: A skąd pan mnie zna? Osk.: Przecież p. prezes niejednokrotnie wizytował więzienia. Wszyscy złodzieje znają pana prezesa. Każdy z nas bardzo dobrze wie, że jeżeli taka osobistość, jak pan prezes, pada ofiarą kradzieży, policja nastaje na pięty „doliniarzom“ i każdego takiego złodzieja czeka surowy wyrok. Wykluczam, ażeby lwowski złodziej mógł w tym wypadku „zarobić“. To zrobił jakiś z prowincji albo z Warszawy. — Gdyby to „obrobił“ jakiś nasz człowiek przez pomyłkę, to napewno zwróciłby natychmiast skradziony przedmiot poszkodowanemu.

Po przeprowadzonej rozprawie Bucek uwolniono z braku wszelkich dowodów winy. Oskarżenie popierał st. przod. N. kel. bronił adw. dr. Roller.

Krwawe awantury między narodowymi radykałami a socjalistami i Żydami.

Warszawa. (s. — telef.). Po kilkudniowym względnie spokojem doszło znowu wczoraj w Warszawie w 11-tu punktach miasta do krwawych awantur między narodowymi radykałami a socjalistami i Żydami. Na rogu ulic Żelaznej i Krochmalnej grupa członków Bundu napadła na kolportera Szymona Iglę i zniszczyła mu kilkanaście egzemplarzy „Sztafety“. Na ul. Miodowej poraniono i pobito Czesława Gasiuka. Na ul. Elektralnej pobito Mieczysława Czerwińskiego. W tych samych okolicach poturbowano dalej Kurkiewicza, Błaszkiwicza, Przybyłowskiego, Segalę, Szulima Miodownika i Ieka Liwera.

Do poważniejszych zajść doszło wieczorem na targowisku przy ul. Stawskiej. Żydzi, właściciele straganów, zaczęli o godzinie 6-tej wieczór zamykać swoje sklepy na znak protestu przeciwko ograniczeniom imigracji żydowskiej do Palestyny. Ulica

Stawską przechodzili w tym czasie podchmieleni robotnicy Henryk Zalewski i Władysław Ruciński.

Miedzy robotnikami a właścicielami straganów wynikła sprzeczka, która przerodziła się w bójkę. Zalewskiego z kilku ranami zadanych nożem oraz Rucińskiego z pokłutą kłatką piersiową przewieziono do szpitala.

Na miejsce przybyły dwa samochody z policją, która po dłuższych wysiłkach przywróciła porządek. Poza to doszło do starcia między narodowymi radykałami a bojówką Bundu na Anopolu. W godzinach wieczornych władze bezpieczeństwa wysłały na miasto specjalne patrole policyjne, które zatrzymały kilkanaście osób za zakłócanie porządku publicznego.

Członkowie obozu narodowo-radykalnego rozwinęli w ostatnich dniach akcję bojkotu sklepów żydowskich w miejscowościach podwarszawskich. Nocą ubiegłej narodowi radykałi blokowali w Starej Miłości sklepy żydowskie, co wywołało liczne awantury, podczas których kilka osób odniosło rany. Aresztowano dwóch prowadzących zajścia.

REWIZJE I ARESZTOWANIA W KŁAJPEDZIE.

Berlin. (PAT.) Z Kowna donoszą o rewizjach, przeprowadzonych w ciągu ostatnich dni przez litewską policję państwową w kołach urzędników władz autonomicznych Kłajpedy. M. in. dokonano rewizji w mieszkaniu inspektora policji kryminalnej kłajpedzkiej, oraz jego sekretarza. Dwaj urzędnicy policji kryminalnej zostali aresztowani. Władze litewskie zakazały rozpowszechniania na Litwie śpiewnika partii narodowo-socjalistycznej.

NADUŻYCIA SKARBOWE.

Katowice. (tel.) W III Urzędzie Skarbowym wykryto wielkie nadużycia, w związku z którymi zawieszono w urzędowaniu naczelnika urzędu Herza i sekwestratora Motykę, którego aresztowano i osadzono w więzieniu. W związku z tą aferą zostanie przeniesiony w stan spoczynku naczelnik działu podatkowego w wydziale skarbowym województwa śląskiego Dziubiński.

Znowu dwa pakiety — pokoju, czy wojny?

Warszawa. (telef.) W genewskich kołach dyplomatycznych słychać, że obecnie są w przygotowaniu dwa nowe pakiety międzynarodowe na wzór paktu bałkańskiego. Pierwszy pakt miałby obejmować państwa wschodniej Europy, kraje bałtyckie, oraz Rosję sowiecką, dalej zaś Polskę i Niemcy. Drugi pakt obejmowałby kraje śródziemnomorskie: Francję, Włochy i ewentualnie też Jugosławję, Bułgarię oraz Turcję.

Niewątpliwie oba pakiety mają opierać się podobnie, jak pakt bałkański, na zasadzie przymusowego rozjemstwa w wypadku konfliktu pomiędzy poszcze-

gólnymi państwami sygnatarnymi, dalej na definicji przeciwnika, oraz na wypadku zaatakowania jednego z państw sygnatarnych.

Pakiety te nie miałyby jednak charakteru sojuszu, zawierałyby natomiast pewne klauzule wojskowe natury defensywnej. — Według dalszych wiadomości, krążących w Genewie, Henderson miał otrzymać od swego rządu polecenie przeprowadzenia rokowań z Niemcami w sprawie ich powrotu do Ligi Narodów. Niemcy stoją jednak na stanowisku, że naprzód trzeba odroczyć do października konferencję rozbrojeniową.

Uroczystość poświęcenia sztandaru.

W niedzielę odbyła się w Powszechniej Szkole Kolejowej Im. Marszałka Piłsudskiego we Lwowie przy ul. Marszałka Focha, podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz szkolnych i miejskich, a z Dyrekcji Kolei pp. wicedyrektor Dr. Świągost oraz naczelnicy Wydziałów: Inż. Janas, Maczka, Górski, Szule, Kryszczukajtis, Pisarski, Kohlhepp, Czamer i Cisek, pozatem zaś sfery rodzicielskie i dzieci szkolne.

W kaplicy szkolnej odprawił uroczystą mszę św. katecheta ks. kanonik Pizar, a w czasie mszy św. śpiewał chór młodzieży szkolnej i przygrywała orkiestra kolejowa. Po poświęceniu sztandaru, ks. Pizar wygłosił aktualne przemówienie, po nim zaś przemówił na boisku w silnych słowach prezes Koła Rodzielskiego, kierownik działu Dyrekcji kolejowej p. Bańkowski na temat wychowania państwowego, po czym wręczył sztandar dyrektorowi szkoły p. Martyniakowi wśród okrzyków na cześć Rzplitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego przez chór młodzieży i przemówieniu obojętnościowym dyrektora szkoły nastąpiło odebranie ślubowania od chorążego i odśpiewanie kantaty z towarzyszeniem orkiestry kolejowej, a zakończyła uroczystość defilada młodzieży szkolnej i wbiłanie gwoździ do sztandaru.

Niezwykły wypadek.

Warszawa. (s. — telef.) Podczas zabawy kilku chłopców na Górze Trzykrzyskiej w Wilnie osunęła się ziemia, przysypując 9-letniego chłopca Sławka Ottowicza. Po odkopaniu chłopca nie zdołano już przywrócić mu przytomności. Tuż przed pogrzebem matka zaczęła dowodzić, że dziecko znajduje się w letargu.

Lekarze nie mogli stanowczo wypowiedzieć się czy dziecko żyje. Wygląd zwłok wskazywał na to, że dziecko już nie żyje, natomiast temperatura zdawała się potwierdzać raczej tezę matki. Wskutek tego pogrzeb odroczone.

Skład Miejskiego Komitetu P. W. i W. F.

Lwów. (PAT) Na zasadzie reskryptu wojewódzkiego z dnia 9 lutego br. powołał p. wojewoda lwowski w skład Miejskiego Komitetu P.W. i W.F. na okres lat 1934-35 pp. prezyd. Drojanowskiego, jako przewodniczącego, wicepr. dr. W. Kubalę jako zastępcę przew. mgr. M. Błeznia jako sekr., kpt. J. Groszka, kom. obw. P.W. 40 pp., insp. M. Kuchcia jako delegata M. Rady Szkoln., upłk. O. Dżułyńskiego, dowódcę 26 pp. jako delegata garnizonu dr. A. Nowak-Przygodzkiego, Fr. Kirschnera zast. starosty grodz., St. Zalewskiego, intendenta miejskiego, dyr. inż. A. Olszewskiego, prez. Zw. Rezerwistów, dr. J. Pischa, del. Kuratorium O. S. L., dr. L. Czarnika, prez. Zw. Hare. Pol., prof. T. Dregiewicza, prof. J. Kapalkę, prez. Sokoła, inż. M. Krykiewicza, prez. T-wa Ogródków Działkowych, red. F. Koeniga, mjr. J. Kleina, kier. Okr. Urz. P.W. i W.F. DOK VI, dr. J. Weryńskiego, nacz. wyd. Kuratorium O. S. L. i p. G. Kijowska, komendantkę koła miejscowego PWK.

ŻYDZI PROTESTUJĄ.

Warszawa. (s. — telef.) Na wczoraj zapowiedziany był w Warszawie dzień protestu żydowskiego przeciwko polityce imigracyjnej rządu angielskiego w Palestynie. W południe odbył się wiec młodzieży, potem zaś ogólny wiec protestacyjny żydostwa warszawskiego. Mówcy w ostrych słowach występowali przeciw polityce rządu angielskiego. Z chwilą rozpoczęcia wjazdu sklepy i warsztaty żydowskie w dzielnicy żydowskiej zostały zamknięte na znak protestu. Wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu gminy żydowskiej, na którym powzięto odpowiednio rezolucje protestacyjne.

Spadła z drzewa i zabiła się.

Nieszczęśliwy wypadek w Zubrzy.

Grozą przejmujący wypadek wydarzył się wczoraj popołudniu w Zubrzy (powiat Lwów). Oto 39-letnia Rozalia Nejner, żona furmana z Zubrzy, chcąc zebrać trochę drzewa na podpałkę, wlaża na sosnę, aby zerwać kilka gałęzi.

Kilku przechodzących robotników zwróciło Nejnerowej uwagę na grożące jej niebezpieczeństwo, wzywając ją, by zeszła z drzewa. Kobieta jednak nie usłuchała. W pewnej chwili jedna z gałęzi, na

której stała żona furmana, załamała się. Nejnerowa spadła z drzewa, doznając ogólnych obrażeń cieleśnych. Nieszczęśliwą kobietę przewieziono do szpitala powszechnego we Lwowie, gdzie stwierdzono, że doznała ona potamania kilku żeber.

Wszelka pomoc lekarska okazała się zbyt późną, gdyż dziś nad ranem Nejnerowa zmarła. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Wstrząsająca tragedia.

Berlin. (PAT.) W dzielnicy Friedenau rozegrała się ubiegłej nocy straszną tragedję rodzinną. 60-letni Wendt podciął swej żonie i 2 synom gardła,

poczem sam popełnił samobójstwo. Przyczyna mordu i samobójstwa nieznana.

Chłodzenie w biegu.



(x) W czasie zawodów w biegu na stadionie White City w Londynie, jeden z managerów chłodził w czasie biegu swego pupila szprycą z zimną wodą (nasza rycina).

RUCH GIEŁDOWY.

Lwów, 5 czerwca.

Giełda pieniężna.

Dolar poza giełdą 5.28 i trzy czwarte — pol.

Marki niem. 2.03—2.06. Franki fr. 34.80—35. Franki szw. 171.60—172.00. Funty szt. 26.85—26.95. Szylingi austr. 98—100. Korony cz. 21.60—22. Leje 37.50—39.

Złoto: Dolary 8.91—8.93. Ruble 45.50—46—50. Franki fr. 34.70—35.20. Korony 36.50—37.20. Dukaty 82.20—83.

Srebro: Ruble 1.20. Floreny 0.70. Korony 0.28.

Akcje i papiery wartościowe.

Bank Polski 87, 86.75.

3 proc. poz. budowlana 44 i trzy czwarte; 4 proc. poz. inwestycyjna 113; 4 proc. poz. inwest. seryjna 116; 5 proc. poz. konwersyjna 64.90; 7 proc. poz. stabilizacyjna 67.88, 67.38.

Giełda zbożowa.

Obroty prawie we wszystkich artykułach. Pszenica, żyto, owies, jęczmień, kukurudza, hreczka i kasza, proso, kasza jęczmienna, psenka, mąka żytnia, otręby żytnie w cenie. Natomiast lubin, makuchy lniane nieco potaniały. Tendencja na ogół zwykła, usposobienie ożywione.

Ceny par. Podwołoczyska I. wag. Lwów

	od	do	od	do
Pszenica dworska	18.—	18.25	19.50	19.75
Pszenica zbiorowa	17.—	17.25	18.50	18.75
Żyto jednolite	13.50	13.75	15.25	15.50
Żyto zbiorowe	13.—	13.25	14.75	15.—
Jęczmień dworski	13.50	14.—		
Jęczmień przemiał.	12.75	13.—	14.—	14.25
Jęczmień pastewny	11.50	11.75		
Owies dworski	13.50	14.—	15.50	16.—
Owies zbiorowy	12.75	13.—	14.75	15.—
Kukurudza kraj.	18.—	19.—		
Hreczka przemiał.	17.75	18.75		
Lubin niebieski	6.—	7.—		
Kasza hreczana	34.50	35.50		
Proso krajowe	19.50	20.50		
Makuchy lniane	16.50	17.—		
Mąka pszen. luks.				
do 40 proc.	32.—	33.—		
Mąka psz. 50 proc.	29.—	30.—		
Mąka żytn. I. kat.				
do 55 proc.	21.—	22.—	25.—	25.50
Mąka żytn. II kat. sitk.				
do 70 proc.	12.50	13.—	15.—	15.50
Mąka żytn. razowa				
do 95 proc.			18.50	19.—
Otręby żytnie	7.25	7.30	7.25	7.50
Otręby pszenne	7.25	7.50		

Nabiał.

4 km. płacono we Lwowie za: mleko pełne lt. gr. 18; śmietana lt. gr. 80; twaróg kg. gr. 25; jaja kopa zł. 2.70.

Z powodu słabej tendencji i wahań cen za masło nie notuje się.

Kto docenia wartość rozwoju kultury polskiej — ten popiera cele T. S. I.

Udział młodzieży szkolnej w uroczystościach publicznych został ograniczony.

Warszawa. (Telef.). Ministerstwo oświaty wydało okólnik,

normujący udział młodzieży szkolnej w uroczystościach publicznych, rewjach i pochodach.

Okólnik poleca zabraniać udziału młodzieży w uroczystościach, odbywających się w niekorzystnych warunkach atmosferycznych oraz ograniczać udział w uroczystościach publicznych, w których młodzież uczestniczy w znaczeniu raczej dekoracyjnym, niż pedagogicznym.

Kuratorzy mają nie dopuszczać do zbyt czestych

i masowych zbiórek, przy których młodzież narażona jest na długie, nieraz wielogodzinne stanie i wyczerpanie w szeregach, doprowadzające do wyczerpania fizycznego i zubożenia moralnego dla samej uroczystości.

Udział młodzieży w zbiórkach i pochodach wieczornych, nie związanych z pracami szkoły, jest wzbroniony.

Z programów długich pochodów, defila i rewij należy

wyłączyć udział działowy szkół powszechnych poniżej 10-ciu lat.

Strasne skutki zderzenia się dwóch samochodów.

Katowice. (Telef.) Na szosie pod Katowicami zdarzyła się wstrząsająca katastrofa samochodowa, w której zginął krakowski lekarz dr. Bogdan Rijalek, a śmiertelne rany odniósł jego towarzysz inż. Nazarewicz. Samochód, kierowany przez inż. Nazarewicza, zderzył się na zakręcie szosy z

jadącym naprzeciwko samochodem, prowadzonym przez Jana Goryłę z Wełnowa. Skutki zderzenia były strasne.

Samochód inż. Nazarewicza przewrócił się, a kawałki szkła z rozbitej szyby, przecięły arterię na szyi dr. Rijalka, który z gwałtownego wpływu krwi zmarł na miejscu. Inż. Nazarewicz ze zgniecioną klatką piersiową, połamaniem nogami i ciężkimi obrażeniami głowy leżał pod szczątkami samochodu, nie dając znaków życia.

Przybyłe pogotowie z Katowic przewiozło go w agonii do szpitala. Pasażerowie drugiego samochodu wyszli bez szwanku.

Wyrok śmierci w Stanisławowie.

STANISŁAWÓW. (H. J.) W poniedziałek rozpoczęła się przed sądem stanisławowskim kadencja czerwcową sędziów przysięgłych. W pierwszym dniu kadencji odpowiadał przed sądem Karol Łeszczak, który w r. 1932, opuściwszy więzienie stanisławowskie, spotkał na targu swego znajomego z Sołotwiny, Teodora Kniżewicza i prosił go, by zabrał go ze sobą na furę i dowiózł do Sołotwiny. Po drodze Kniżewicz i Łeszczak wstąpili dwukrotnie do karczmy i popijali. — W drodze powrotnej posprzeczali się i Łeszczak, chwyciwszy kół, kilkakrotnie uderzył nim Kniżewicza po głowie, tak, że ten zmarł. Po dokonaniu czynu, Łeszczak obrał Kniżewicza, zabrał mu 5 zł. i 50 gr. i uciekł do Stanisławowa, gdzie ukrywał się aż do lutego 1934 r. kiedyto po dwóch latach ujęto go w Stanisławowie. W wyniku rozprawy sędziowie przysięgli potwierdzili główne pytanie odnośnie winy Łeszczaka, a trybunał pod przewodnictwem wiceprezesa Dr. Cysarza skazał go na karę śmierci przez powieszenie. Obronca wniósł apelację.

Oberwanie się chmury.

Berlin. (PAT.) Z Wrocławia donoszą o strasnych spustoszeniach, jakie wyrządziło oberwanie się chmury w okolicach

Warty na Śląsku niemieckim. Woda zalała wiele gospodarstw i zerwała wszystkie mosty. Straty są olbrzymie.

Wykrycie sprawców bestjałskiego mordu.

Kołomyja. (—) Głośną była w swoim czasie sprawa bestjałskiego mordu, którego ofiarą padli 75-letni Nuchim Hersch i jego 70-letnia żona Matka Feingoldowie w Potoczyskach, w powiecie horodeńskim. Zbrodniarze, napadli ich w celach rabunkowych pastwili się nad nimi w okropny sposób, tak, że zwłoki ich znaleziono zupełnie zmasakrowane. Pomimo wdrożonych energicznych poszukiwań nie można było przez długi czas sprawców zbrodni odnaleźć. Dopiero obecnie zostali oni przypadkowo wykryci. Przyczynił się do tego pewien parobczak miejscowy, który zeznał, że krytycznej nocy widział braci Fedora i Piotra Marjańskich, oraz Michała Matejkę, wychodzących z domu Feingoldów. Na tej podstawie wszystkich trzech aresztowano. Przyznali się oni do zbrodni, oświadczając, że popchnęli ich do niej chęć obrabowania Feingoldów.

ZA RATOWANIE GINĄCYCH.

Warszawa. (s. — telef.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadało medal za ratowanie ginących uczniom 6-tej klasy gimn. w Białej Podlaskiej, Stefanii Sobolewskiej, która z narażeniem własnego życia uratowała tonącą kobietę. Taki sam medal nadano rolnikowi Wojciechowi Hojzlerowi z miejscowości Dakowe Mokre w Wielkopolsce za uratowanie dwojga dzieci z płonącego domu.

Wielki pożar w Stanisławowie.

Stanisławów. (H. J. — telef.). Dzisiejszej nocy o godz. 1.40 wybuchł pożar w domu Leona Hackera przy ul. Rejtana 52. Ogień powstał na strychu i momentalnie objął całe zabudowanie, a wspomagany wiatrem przerzucił się na sąsiednie domy. W wyniku szalejącego pożaru spłonął dom

WYJAZD KURACYJNY DO PISZCZAN!

Reumatyzm, ischias, wysięki. Informacja o kuracjach ryczałtowych i paszportach ulgowych udziela: ustnie: **Apteka P. Mikolascha, Lwów, Kopernika 1, tel. 16-71**, pisemnie: **Biuro Piszczany, Cieszyn, Śrutarska 18.**

2174

Cwierćwiecze narodzin polskiego skautingu.

Uplywa 25 lat od czasu, gdy „Zarzewie” zaczęło przyszczać na polski grunt ideę angielskiego skautingu, który w kilka lat później dostarczył Polsce pierwszych polskich żołnierzy.

Tajne „odziały ćwiczebne” rozwinęły się wśród młodzieży szkół średnich wszystkich trzech zaborów, albowiem organizacja zarzewiańskiej młodzieży niepodległościowej, posiadająca rozgałęzioną sieć placówek, wymagała od swych członków obowiązkowego udziału w ćwiczeniach fizycznych. Oczywiście, aż do wybuchu wojny skauting w b. zaborze rosyjskim i pruskim pozostał tajny. Jedynie w b. zaborze austriackim korzystał ze względnej swobody.

Z okazji 25-lecia pracy niepodległościowej odbędzie się w dniach 9 i 10 czerwca br. w Warszawie ogólnopolski zjazd b. Zarzewiaków, Skautów i Drużyniaków. W dniach tych członkowie tych organizacji oderwają się od warsztatów pracy codziennej, by wspomnieniami przeżyć tę „wiosnę w swoim życiu”, okres gorących i dumnych przygotowań do walki o wolność.

Aresztowanie łapówkarzy.

Jak „urzędują” kontrolerzy miejscy w Warszawie.

Warszawa. (s. — telef.) Od dłuższego czasu wśród właścicieli sklepów spożywczych w Warszawie krążyła wersja, iż wśród kontrolerów miejskiego Instytutu Higieny jest kilku takich, którzy

za odpowiednią opłatą przysyłają odczyty na rozmaite braki, a także za odpowiednią opłatą uprzedzają o mających nastąpić rewizjach komisji sanitarnych.

Wobec właścicieli sklepów, którzy uchylali się od uiszczania opłat kontrolerzy ci byli nieubłagani. Pogłoski te dotarły do biura dochodzeń dyscyplinarnych zarządu

miejskiego. Przeprowadzone dochodzenia wykazały

prawdziwość zarzutów.

Kontrolerów Edwarda Prokopowicza i Jana Wołkowicza oddano do dyspozycji prokuratora.

ZJAZD KRÓLÓW CYGAŃSKICH NA WE SELE KRÓLEWICZA POLSKIEGO.

Katowice. (Telef.) W Hajdukach Wielkich odbyła się pod gołem niebem w ogrodzie uroczystość weselna „następcy tronu, królewicza cygańskiego w Polsce. „Michała”. Panna młoda pochodzi ze znanego rodu cygańskiego w Hiszpanii. Na uroczystość tę przybył obóz cygański króla Michała Kwieka w liczbie około 150 cyganów, oraz dostojnicy cygańscy z zagranicy. M. in. zjechali król cyganów hiszpańskich z Barcelony, król cyganów brazylijskich z Rio de Janeiro i król cyganów argentyńskich z Buenos Aires. Po uroczystościach weselnych odbyła się koronacja króla cyganów polskich Michała Kwieka, który był dotychczas królem zwyczajowym, niekoronowanym. Podczas uroczystości odśpiewano szereg pieśni cygańskich i odtańczono wiele oryginalnych tańców. Uroczystości te zgromadziły wielkie rzesze ciekawych.

Należy dodać, że król Kwiek zaprosił oficjalnie na uroczystości ślubu swojego syna, przedstawiciela władz państwowych. Zaproszenia podpisane były „Kwiek Rex”. Jednakże władze polskie nie skorzystały z tego zaproszenia.

Hackera i sąsiedni dom Gusty Korn. — W domu Hackera znajdował się warsztat stolarski, oraz materiały meblowe. Szkoda wynosi około 30.000 zł. Straty poniesione przez Gustę Korn, wynoszą 6.000 zł. Istnieje silne podejrzenie, że pożar powstał skutkiem podpalenia, gdyż na strychu domu Hackera znaleziono ślady benzyny.

W czasie akcji ratunkowej odniósł rany naczelnik stanisławowskiej straży pożarnej, p. Völpel, który pracował przy gaszeniu ognia razem ze strażakami. Wydarzył się drugi jeszcze wypadek, gdyż spadł z 10-metrowej drabiny strażak Kazimierz Łóżny, doznając obrażeń cieleśnych. Na miejscu pożaru był obecny starosta Pajęzkowski.

Luna, pochodząca od ognia, była tak silna, że całe śródmieście było nią oświecone i widno było pomimo nocy. Pożar ugaszono dziś o godz. 6.15 rano.

Walki uliczne kolporterów komunistycznych i prawicowych w Paryżu.

WARSZAWA (tel.) Na kilku przedmieściach Paryża doszło wczoraj do ostrych starć między kolporterami gazet komunistycznych i prawicowych. Kolporterzy komunistyczni, uzbrojeni w kastety i pałki gumowe, napadali na swoich kolegów, sprzedających gazety prawicowe. W kilku miejscach doszło do zaciętych walk ulicznych.

Policję, która usiłowała zlikwidować zajścia, obrzucono kamieniami, wyrwanymi z bruku. Dopiero po użyciu bomb łzawiących i strzałach na postrach, udało się uspokoić awanturników, z pośród których kilkunastu odniosło poważne obrażenia, 20 kolporterów aresztowano.

Władze brytyjskie sparaliżowały rewolucyjną akcję komunistów w Indjach.

Warszawa. (Telef.) Z Bombaju donoszą: Policja indyjska wytropiła i zlikwidowała ostatnio

szoroko rozgalezioną agitację strajkową wśród szerokich warstw Hindusów, zatrudnionych w przedsiębiorstwach brytyjskich.

U aresztowanych prowodyrów, których liczba przekracza 500 osób, znaleziono dowody, że

ostatnie wielkie strajki w przemyśle tkackim były dziełem agitatorów komunistycznych.

Nadto znaleziono rewelacyjne dokumenty, z których wynika, że

komuniści zorganizowali zbrojny zamach przeciwko władzom brytyjskim, przyczem przygotowania do tego planu były już daleko posunięte. Obecnie policja prowadzi poszukiwania licznych tajnych składów broni.

rozsiągniętych po wszystkich północnych prowincjach, które miały służyć do uzbrojenia rozagitowanych milionowych rzesz Hindusów.

Zawalenie się mostu w Stanisławowie.

Jedna osoba zmarła. — 4 osoby ranne. — Cudowne ocalenie palacza.

Stanisławów. (HJ). W poniedziałek w godzinach przedpołudniowych wydarzyła się w naszym mieście wielka katastrofa. Na granicy miasta, na Bystrzycy Solotwińskiej,

zalał się na przestrzeni 25 metrów most.

Szczegółowy katastrofy przedstawiają się następująco:

Przez most, budowany systemem Rychniewskiego, przejeżdżał walec motorowy Powiatowego Zarządu Drogowego, wagi 10 ton. Do walca przyczepiony był wóz rekwizytowy. Walec ten miał wałować koło Jamnicy drogę. W chwili, kiedy walec znajdował się w środku mostu, nadjechała ze strony Jamnicy furka, która zamierzała walec minąć. Nagle, z niezbadanej do tychczas przyczyny, zalał się w połowie most wskutek pęknięcia dolnych pasów. —

Na moście znajdowali się Iwan i Paraska Staszyniec, którzy wzięli drzewo do Stanisławowa, Maksym Hryniewicz z Pasiecznej, który również wioził drzewo, oraz idąca pieszo Anna Różańska z Uhrynowa.

W chwili, kiedy most się zawałił, walec z rekwizytornią potoczył się do wody, obie fury wpadły z łoskotem do Bystrzycy. Maszynista walca, Edward Górski, w ostatniej jeszcze chwili zdołał wytrącić swego pomocnika Kazimierza Buczaka, który dzięki temu nie wpadł pod koła walca, gdzie byłby poniósł nieuniknioną śmierć.

Na miejscu katastrofy powstał nieopisany zamęt. Ranni poczęli wzywać pomocy z którą pospieszili im będący w pobliżu wieśniacy. Przybyła też po kilku minutach policja. Równocześnie zaalarmowano karetkę Pogotowia.

Bardzo poważne rany odniosła Paraska Staszyniec, która doznała obrażeń cięślnych, krwotoku wewnętrznego i rozbicia głowy, skutkiem czego w kilka godzin później (o godz. 17-tej popoł.) zmarła. Maksym Hryniewicz doznał złamania lewej nogi, oraz ogólnych kontuzji. Pozostali doznali lekkich kontuzji.

Wszystkich odwieziono natychmiast do szpitala powszechnego, gdzie ich zaopatrzono. Na miejsce katastrofy, o której wieść rozniosła się natychmiast po mieście, przybyli przedstawiciele władz, naczelny województwa inż. Tyrała, starosta Pałaczkowski, kierownik Urzędu Drogowego inż. Mikula, który zajął się akcją ratowniczą, prezydent Chowaniec, kom. PP. insp. Konopka, naczelny Völper, prok. Matkowski, naczelny Suchanek, kom. pow. PP. nadkom. Hanus i inni.

Przygotowania rewolucyjne.

Warszawa. (s. — telef.) Rzymski dziennik „Tevere“ podaje wiadomość o rzekomych przygotowaniach do wybuchu rewolucji we Francji, Belgii i Austrii Organizacją akcji rewolucyjnej w tych krajach ma zajmować się druga Międzynarodówka.

LEGITYMIŚCI WĘGIERSCY ZŁOŻA HOLD ARCYKS. EUGENJUSZOWI.

Warszawa. (s. — telef.) Grupa legitymistów węgierskich zamierza udać się do Wiednia celem złożenia tam holdu arcyksięciu Eugenjuszowi. Do kroku tego legitymiści widzieli się zmuszeni z powodu odwołania wizyty arcyksięcia Eugenjusza w stolicy Węgier.

Z miasta.

(mo) **NAJŚCIE NA MIESZKANIE.** Dr. S. Kozak (Heninga 8) zawiadomił policję, że jego lokator Wł. Zablocki napadł na jego mieszkanie i pobił dotkliwie służącą donoszącą. Policja wszczęła dochodzenia.

(mo) **ZAMACH MORDERCZY.** Edm. Fischer (Strzelecka 5) doniósł wydziałowi śledczemu, że wczoraj napadł na niego I. Zio Schall, pobił go po głowie a następnie dobył noża, usiłując go nim przebić. Fischer zaczął uciekać i dzięki temu uniknął niechybnej śmierci.

(hb) **ARESztOWANIA.** Dziś aresztowano J. Spiegła i M. Ozinkę, w chwili, gdy z narzędziami do włamania wybierali się na jakiś „skok“ do jednej z realności przy ul. Zyblikiewicza. Ponadto oddano do aresztów policyjnych W. Dominika ze Zniesienia za kupno skradzionej blachy, Fr. Łyszaka (Zamojskiego 7) za czynne targnięcie się a posterunkowego, P. Czerkasa i Stanisława Mazurkiewicza (Wolność 9) za wywołanie awantury.

Aresztowanie dwóch kombinatorów filmowych.

Sensacyjny pościg na ulicach Lwowa.

(mo.) Przed kilku dniami ukazały się w pismach lwowskich ogłoszenia Rózi Perlman (św. Anny 5), że ma do sprzedania filmowy aparat fotograficzny za 400 zł. W związku z tem zgłosili się do niej dwaj nieznani osobnicy, którzy wyrazili chęć kupna tego aparatu. Po pierwszym oglądnięciu aparatu reflektanci oświadczyli, że przyjdą na drugi dzień z pieniędzmi.

Nazajutrz obaj rzeczywiście pojawili się w mieszkaniu Perlmanowej. Jeden z nich poprosił, ażeby pozwoliła mu dokonać próby zdjęć na ganku, gdyż w pokoju brakowało odpowiedniego światła. Właścicielka, nie przeczuwając żadnego podstępu — zgodziła się na to, wychodząc za osobnikami na ganek.

W pewnej chwili jeden z reflektantów na aparat powiedział, że musi zejść na podwórko, gdyż chce się przekonać, jak wypadną zdjęcia przy ruchu aparatu.

Zamiast na podwórko osobnik mający w reku aparat, zaczął uciekać na ulicę, wywracając przytem koziółki. Perl-

man, która zorientowała się, że ma przed sobą złodziei zaczęła krzyżeć: „Japajcie złodziei“. Uciekający, aby odwrócić od siebie uwagę, uciekając trzymając w ręku aparat jakby do zdjęć, a jego towarzysz przytrzymał go, że szkoda staral się ją uspokoić, że nikt z nich nie ma bynajmniej żadnego zamiaru skradzenia aparatu i tylko dla próby działania kolega jego biega po ulicy z aparatem w reku.

Perlman nie dała jednak za wygraną, wzywała pomocy policji. Widząc to, również i drugi osobnik uciekł. Wszelki pościg, w którym brało udział kilkunastu przechodniów, nie dał żadnego rezultatu.

Zawiadomiony o wypadku wydział śledczy na podstawie rysopisu obu sprawców, skierował swe podejrzenia na Wł. Kalitowskiego i jego sąsiada Włodz. Ciencieruka (Kordeckiego 3a), u których przeprowadzono rewizję. Znaleziono tam skradziony aparat. Oba sprawców, którymi okazali się znani kombinatory uliczni, aresztowano, a skradziony aparat zwrócono poszkodowanej.

Samobójstwo w Brzechowicach.

(mo) Dziś rano przewieziono autem z Brzechowic na stację ratunkową do Lwowa 19-letniego Marka Heissera, który miał ranę postrzałową brzucha. Po zaopatrzeniu karetka Pogotowia Ratunkowego odwiozła ranego do szpitala powszechnego.

Jak się okazuje, Heisser w zamiarze samobójczym postrzelił się z rewolweru. — Powodu desperackiego kroku narazie nie ustalono. Prawdopodobnie przyczyną zamachu były nieporozumienia rodzinne.

Tajemnicze zaginięcie studenta Politechniki lwowskiej.

(mo) Marjan Zienkiewicz (Kurkowa 15) zawiadomił policję, że jeszcze 25 maja br. wydał się z ukraińskiego domu akademickiego, w którym mieszkał. — Tadeusz Duśiło, student politechniki lwowskiej i do tąd nie powrócił.

Wszelkie poszukiwania jego kolegów i członków zarządu Domu akademickiego nie dały żadnego rezultatu. Policja wszczęła energiczne dochodzenia w sprawie ustalenia okoliczności, wśród których zaginął student Politechniki.

Za transakcję kradzionymi skórami czwórka winnych czeka na wyrok.

(KD) 9. marca br. niewykryci dotychczas włamywacze skradli z magazynu skór J. Landaua i Dra B. Kahanego w Pasażu Hausmana większą partię skór, wartości 10.000 zł. Współwłaściciel firmy Dr. Kahane postanowił na własną rękę odzyskać towar i zwrócił się o pomoc do spedytora Sigala. Ten nawiązał kontakt ze znanym handlarzem skór Scheinem, który podjął się misji odebrania towaru.

Na pl. Solskich Schein przystąpił do pasera, zwanego popularnie „Szmilkiem“ i wysłuszczył mu, o co chodzi. „Szmilko“ oddał się na chwilę i wrócił z oświadczeniem, że za 3.600 zł. można mieć skóry z powrotem. Schein wrócił do firmy, otrzymał od dra Kohane 3.600 zł. i udał się z Scheinem na umówione ze „Szmilkiem“ miejsce.

Wszyscy trzej udali się razem do mieszkania Saszy Scheer przy ul. Krakowskiej 5 i tam nastąpiło sfinalizowanie transakcji. Schein wezwał wóz, na

który załadowano 3 kosze i 1 worek ze skórą, a „Szmilko“ dostał pieniądze.

Wydział śledczy dowiedziawszy się o tym „interesie“, wszczął dochodzenia. Przesłuchany woźnica Kanak wskazał mieszkanie Sary Scheer i poznał w albumie prześciepów pasera, którym okazał się Samuel Acker. Właścicielka mieszkania zaprzeczyła całej sprawie, ale córki jej zeznały, że towar złożył u nich Izidor Scheer z dwoma osobnikami. Tym drugim osobnikiem poza Ackerm był Moses Donn. Przesłuchany Schein zeznał, że działał na polecenie okradzionego magazynu i wskazał na wnieśnanych w aferę Ackera, Donna i Scheerowa.

Wszyscy trzej i Izidor Scheer wyparli się jakoby wiedzieli o pochodzeniu towaru, ale płacali się w śledztwie i obiecali się wzajemnie.

Prokuratura wygotowała przeciw nim akt oskarżenia, zarzucający Ackeroi i Donnowi nabywanie, ukrycie i sprzedaż skradzionych skór. Izidorowi Scheerowi wskazanie kryjówek, a Sarsze Scheer o przechowywanie kradzionego towaru. Dziś zaczął się proces całej czwórki przed sędzią okręgowym Niemcewiczem.

Zmiany w dotychczasowych przepisach siły zbrojnej Rzeszy niemieckiej.

Berlin. (PAT). Prezydent Hindenburg zatwierdził nowy regulamin o obowiązkach służbowych armji niemieckiej, wprowadzający szerokie zmiany w dotychczasowych przepisach służbowych siły zbrojnej Rzeszy Niemieckiej.

Nowy regulamin określa postanowienie, że Rzesza Niemiecka jest republiką, oraz że żołnierz składa przysięgę

wierności na konstytucję. Odnosny artykuł brzmi, że armja jest reprezentacją siły zbrojnej narodu niemieckiego i że jej zadaniem jest ochrona Rzeszy niemieckiej i zjednoczonego w narodowym socjalizmie ludu. Służba w szeregach armji określona została jako służba honorowa w interesie narodu niemieckiego.

Zabójcze upały.

Pomoc dla gospodarstw rolnych, dotkniętych suszą.

Waszyngton. (PAT). W wielu stanach Ameryki Północnej panują w dalszym ciągu silne upały. Według danych „New York Post“

upały spowodowały dotychczas śmierć 154 osób.

Waszyngton. (PAT). Prezydent Roosevelt zwołał na wtorek konferencję senatorów i posłów 15 stanów, dotkniętych klęską suszy, celem omówienia akcji pomocy. Izba reprezentantów przyjęła ustawę, przyznającą kredyt w sumie

1 miliard, 178 milionów dolarów, na cele ogólnonarodowe akcji pomocy dla gospodarstw rolnych, dotknię-

tych suszą. Ustawa przewiduje, że o ile prezydent Roosevelt uzna za stosowne, kredyty na ten cel będą mogły być podwyższone do 6 miliardów dol.

UCIECZKA B. KANCLERZA BRUENINGA Z NIEMIEC.

„Journal“ donosi, że b. kanclerz niemiecki Brüning przebywa obecnie w Londynie, dokąd przybył onegdaj, chroniąc się przed prześladowaniami hitlerowców. Podobno w ostatnich dniach groziło Brüningowi aresztowanie ze strony tajnej policji niemieckiej.

Pokaz mebli

Inż. Stefana Bogdanowicza
(w Miejskim Muzeum Przem. Art.)

Działalność Miejskiego Muzeum Przemysłu Art. wykazała w tym roku niezwykłe ożywienie. Urządzono ni mniej ni więcej, tylko 54 odczytów i 16 wystaw. Jest to liczba imponująca, temwięcej jeżeli się weźmie pod uwagę bardzo ograniczone środki materialne, jakimi na ten cel Zarząd rozporządza.

Obecnie w murach Muzeum mieszczą się trzy wystawy.

Jedną z nich jest bardzo interesujący pokaz mebli projektu inż. S. Bogdanowicza, który z dużym powodzeniem rozwiązuje ciągle aktualny problem nowoczesnego mieszkania, wykazując się niezwykle inwencją i pomysłowością.

Uwzględnia on w swych modelach w najszerszym pojęciu problem praktycznej użyteczności eksponatów.

Projektodawca ze specjalnem zrozumieniem konstruuje urządzenia dla ludzi średniozamożnych, którzy najczęściej ograniczają się do 1-no lub 2-u pokojowego mieszkania, i w niemi muszą spać, jeść, pracować, przyjmować gości etc.

Na wystawie oglądamy taką nowoczesną sypialnię (jasion krajowy), która przez cały dzień spełnia z powodzeniem rolę salonu, pokoju pani lub gabinetu. Dwa tapczany złożone, obejmujące róg pokoju (zręczny schowek przy nich w formie szafki na pościel) ładnie polstrowane gobeliny, stolik, kilka wygodnych foteli, niska szafa, w której każda część garderoby, łącznie z bucikami na oddzielne przedziałki, czy półeczki — oto model dzisiejszej sypialni, w której w dzień możemy pracować, przyjmować gości, podać herbatę, grać w karty — a w nocy mamy wygodne łóżko z pomysłowo w oparciu kanap pomieszczonych szafkami nocnymi, lampami itp.

Również jadalnia w dawnym pojęciu powoli chowa się do lamusa. Na wystawie oglądamy piękną jadalnię - gabinet, która przekonuje wielu praktycznymi zaletami.

Szczególne zainteresowanie budzi patent fotela składanego, skonstruowany niezmiernie prosto z dwóch ścianek drewnianych i kilimku czy materji rozpiętej między niemi. W małej 1 m. skrzyni można wygodnie przewieźć 4 takie fotele i stolik na letnisko.

Każdy sprzęt na wystawie poza konstrukcją zawsze celową, niekiedy budzącą prawdziwy podziw dla projektodawcy, zwraca jeszcze uwagę precyzją wykonania, tak zewnętrznego (art. zestawianie łóżników, rytmika słojuwania), jak i wewnętrznego. Wszystkie szafy, szafki wewnętrzne politurowane i najstaranniej wykonane stwarzają miłą atmosferę ładu i piękna.

Inż. S. Bogdanowicz jest nie tylko zdolnym konstruktorem, który doskonale umie wyzyskać wszystkie właściwości drzewa (a podkreślić należy, że ze specjalnem umiłowaniem wykorzystuje drzewo krajowe), ale jest wielkim entuzjastą swej pracy, a takich nam trzeba jak najwięcej, by rodzime sprzętarnstwo nowoczesne uniezależniło od obcych wzorów.

M. K. M.

SPORT

NAJBLIŻSZE ZAWODY LIGOWE:

Sobota, 9 czerwca: Legia — Ruch w Warszawie.

W niedzielę, 10 czerwca w Poznaniu: Warta — Pogoń;

w Warszawie: Warszawianka — Polonia;

w Krakowie: Cracovia — Wisła;

w Siedlcach: Strzelec — Ruch.

W mistrzostwach ligi okręgowej nastąpi losowanie dodatkowych zawodów Ogniska i Hasmonci z resztą przeciwników, przyczem jako pierwsze spotkanie w niedzielę rozegrany zostanie mecz Hasmonci — Ognisko w Lwowie.

Ponadto w lidze okręgowej grają: we Lwowie: Pogoń I B — Lechia, Ukraina —

Resovia, Drugi Sokół — Świtez; w Przemyśle: Polonia — Ozarni.

W mistrzostwach klasy A. odbędą się nast. spotkania: RKS. - Biały Orzeł, Rekord — Strzelec, Jutrzenka — Jehuda. Lwowska — Janina; w Rzeszowie: Resovia II — Sian.

ULEGLI PO ZACIĘTEJ WALCE.

Lille. (P.A.T.). W Lens odbył się mecz piłkarski między reprezentacją polskiej emigracji a najlepszą drużyną Belgji Darling, zasiloną 5 graczami reprezentacyjnymi Belgji. Po bardzo ciężkiej walce, zwyciężyła drużyna belgijska 5:2 (3:1). — Polacy grali doskonale i mieli w pewnych momentach przewagę. O zwycięstwie Belgów zdecydowała lepsza dyspozycja strzałow.

DAR NARODOWY 3-GO MAJA.

Zarząd Główny Tow. Szkoły Ludowej, Sekcja Wschodnia, komunikuje, że na Dar Narodowy 3-go Maja wpłynęła do kasy Zarządu Głównego T. S. L. we Lwowie po dzień 1 czerwca kwota zł. 40.971.58 gr.

SZUKA PRACY W DWORZE OBY-

WATELSKIM lub w poważnym domu na wsi uzdolniona i godna najgorętszego polecenia krawczyni. Łaskawe listy do Administracji „Wieku“ pod — „Skromne warunki“.

W chorobach zębów Dr. Lewandowski
plac Halicki 7. 2210

(hb) **NOWE OSZUSTWO.** W związku z notatką pod tym tytułem w numerze z dnia 3-go czerwca, prosi p. A. Biech o wyjaśnienie, że wcale nie wyludził o p. Raczynskiej 50 zł., lecz otrzymał od niej 15 zł. na wniesienie jej imieniem odpowiedzi na pozew do Sądu Pracy i uczynił to za pośrednictwem adwokata, któremu wręczył 20 zł. Przeciwno p. Raczynskiej p. Biech wniósł doniesienie karne o oszczerstwo i wprowadzenie władzy w błąd.

Kronika policyjna.

(hb) **OFIARA KIESZONKOWCÓW.** W jednym z wozów tramwajowych skradziono wczoraj Dr. Engelkreisowi złoty zegarek wartości 400 zł.

(hb) **ARESztOWANIA.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj L. Haglera i Maurycego Klafena za paserstwo oraz Izaka Waldmana (Kuszelewa 10) za awanturę i rozbicie lustra w restauracji Mozaesa Fischera przy ul. Żółkiewskiej.

(hb.) **MILY SASIAD.** Rudolf Terlecki, zam. w Kolonii Krzywezyckiej doniósł policji, że Stan. Bryś, zamieszkały w tej samej realności wybił mu szybę i rozlał samowar, wskutek czego ukrop poparzył jego córkę Stanisławę.

(mo) **ECHA TRAGEDJI PRZY UL. PIASKOWEJ.** Wczoraj popołudniu zmarł funkcjonariusz szpitala powszechnego Rostek, którego onegdaj zranili ciężko podczas bójki przy ulicy Piaskowej szwagier jego Góral.

(mo.) **ZAGADKOWY WYPADEK.** Wczoraj dopiero doniósł policji Zygmunt Gutman (Tarnowskiego 23), iż jeszcze 7-go maja dr. Józef Pichta z Doliny potrafił na ul. Słowackiego siostrzeńca jego Kunzera Henryka, jadącego wówczas rowem.

(mo.) **OSZUST GRASUJE.** Od pewnego czasu grasuje na terenie województwa lwowskiego niejaki N. Frankowski, przedstawiając się jako przedstawiciel firmy wydawniczej Gutenberg w Krakowie, ul. Dunajewskiego, F. inkasuje pieniądze, a zamówienia są fikcyjne, gdyż — jak się okazało — nie jest on współpracownikiem wspomnianego wydawnictwa.

(mo) **POBIŁY SIE.** Wczoraj wieczorem zjawiała się w Pogotowiu Ratunkowym Helena Malinowska, zam. w Domach miejskich przy ul. Stryjskiej i oświadczyła, że jedna z jej sąsiadek napadła i dotkliwie pobiła ją jakimś tępem narzędziem. Po zaopatrzeniu ran Malinowska pozostawiono opiece domowej. Policja wszczęła dochodzenia.

(mo) **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK** Do szpitala powszechnego we Lwowie przewieziono M. Szajewicza, robotnika leśnego z Brzechowie, który podczas pracy od rąbał sobie siekiera lewą nogę.

(mo) **WYPADEK NA DWORCU KOLEJOWYM.** Przetokowy kolejowy Andrzej Maszewski, dostał się na dworcu Podzamcze wskutek własnej nieostrożności między zderzaki parowozu i tendra, które zmiażdżyły mu lewą nogę. Odwieziono go do szpitala.

Program radiowy.

WTOREK, 5 CZERWCA, 1934.

13'00 Urocz. otwarcia Centr. telefon. w Katowicach 14'00 Z rynków pracy; 14'10 Wiad. gospod.; 16'00 Koncert lekki; 17'00 Skrzynka PKO. 17'15 Recit. fortep.; 18'00 Odczyt. 18'15 Recit. śpiew.; 18'45 Pogadanka lotnicza; 18'55 Kącik harcerski; 19'00 Rozm. 19'10 Progr. na dzień nast.; 19'15 Plyty; 19'50 Wiad. sport; 20'00 Myśli wybrane; 20'02 Kwadrans poetycki; 20'12 O operze; 20'25 „Marja“ opera; w przerwie drugiej: Minuty literackie; po operze Komunikaty; 23'05 Muz. lekka i taneczna.

ŚRODA, 6 CZERWCA, 1934.

6'30 Aud. poranna; 11'50 Progr. na dzień bież.; 11'57 Sygnał czasu; 12'03 Wiad. met.; 12'05 Przegl. prasy; 12'10 Muz. symf. z płyt; 13'05 Koncert orkiestry salonojowej; 14'00 Gielda i Wiad. gospodarcze; 14'15 — 16'00 Przerwa; 16'00 Godzina muzyki lekkiej; 17'00 Skrzynka dla dzieci; 17'15 Sonata Kreutzerowska; 18'00 Nasz światopogląd morski; 18'15 Melodeklamacje; 18'30 Muzyka lekka z płyt; 18'45 Pogadanka; 18'55 Rozmait.; 19'10 Progr. na dzień nast.; 19'15 Koncert „Echa“; 19'50 Wiad. sport; 20'02 Felj. akt.; 20'12 Urocz. audycja z okazji Święta Narodowego Szwecji. 21'12 Radjo — dzieciom; 21'22 Wieczór Mickiewiczowski; 22'15 Kwadrans literacki; 22'30 Muzyka lekka i taneczna; 23'00 Komunikaty.

Z srebrnego ekranu.

Kino teatr Apollo: „Zamarle echo“.

Tatrzański ten film polski może śmiało konkurować z zagranicznymi filmami sportowymi pod względem piękności obrazów. Po raz pierwszy okazane są Tatry polskie w całej swej okazałości i grozie. Zdjęcia Tatr w chmurach, z Czarnego stawu Gasienicowego, z Morskiego Oka, a szczególnie budząca grozę scena wspinańia się na karkołomny szczyt Zamarłej Turni, należą do pierwszorzędných. Na tle tych wspaniałych zdjęć rozgrywa się interesująca akcja ponurego dramatu miłosnego, odegranego z mocnym realizmem przez K. Akwicz. M. Balcerkiewiczównę, Z. Staniewicza i T. Müllera. (b)

Kącik humorystyczny



— Dziękuję, tutaj czuję się bezpieczniejszy.

W KAWIARNI PRZY STOLIKU.

Urzędnik: — Niema pan pojęcia — jak bardzo zdumiało mnie życie wielkomiejskie! Chciałbym wyjechać do jakiegoś zapadłego zakątka, gdzie nie widywałbym zupełnie ludzi.

Kupiec: — Niech pan wstąpi jako spółnik do mego interesu, a spełnią się marzenia pana. U mnie w sklepie nie zobaczy pan człowieka głosem tygrysa.

OGŁOSZENIE.

„Chcę odbyć podróż piechotą dookoła Polski. Szukam inteligentnej, energicznej osoby, która mi odradzi“.

WRAŻENIA Z PODRÓŻY.

Oliwusz wrócił właśnie z dalekiej podróży. Siedząc w kawiarni, opowiada Marjuszowi swoje wrażenia z New-Jorku.

— Co? — przerywa mu Marjusz — mówisz, że w New-Yorku tak dużo kurzu na ulicach? Gdybyś ty był w Chicago!... Raz miałem tam dziwa przygodę przez ten kurz: idąc ulicą, spostrzegłem cylinder, leżący a drodze. Kopnąłem go — spadł... pod nim lyszna. Odgrzebałem — sterczy głowa. — Co się stało? Głowa mówi: — Zaspalo mnie kurzem. — A to ładne porządki! mówię. A na to tamten: — to jeszcze nic, ale ja stoję na dachu samochodu!

Kronika bieżąca.

6

CZERWCA

ŚRODA

rz.-kat.: Norberta b.
gr.-kat.: 24 Symeona pr.

TEATR WIELKI.

Wtorek, g. 7'30: Dziewczeta w mundurkach

Środa, g. 7'30: Dziewczeta w mundurkach.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek, g. 7'30: Kochanek, to ja.

Środa, g. 7'30: Kochanek, to ja.

KINOTEATRY I REWJE.

APOLLO: Zamarle echo.
ATLANTIC: Orły na łące (Małygin).
CASINO: Platynowa blondynka.
CHIMERA: Byłem szpiegiem.
COLOSSEUM: nieczynny.
GRAZYNA: Pieśniarz Warszawy.
KOPERNIK: Csihi (czytaj: „Czibi“).
MARYSIENKA: Zła dziewczyna (i rewja).
MIRAZ: Student z Pragi (i dodatek).
MUZA: A. L. 14 zatoneła.
PALACE: Cesarskie łowy.
PAN: Miłostki baletnicy (Elissa Landi).

Dziś Kupon zniżkowy

„Wieku Nowego“

do kina ATLANTIC

na str. 12-tej

WIEK KOBIECY

BEZPŁATNY DODATEK „WIEKU“

Z dziedziny mody.

Suknie do prania.

Upały, jakie nas zaskoczyły w pierwszych dniach maja, sprawiły, że zaczynałyśmy wyciągać z szaf suknie, które właściwie nosi się dopiero w lipcu. Nagle nastąpiło oziębienie powietrza i jest tak, jak w zeszłym roku o tej porze, nosimy wełniane kostiumy i płaszcze, przeznaczone na dni przedwiosna.

Lecz upały wrócić i znowu ukazać się panie w sukniach z krótkimi rękawami.

A właśnie te krótkie rękawy charakteryzują „letnie“ suknie roku 1934. I nie materiały lekkie, przeźroczyste, należą teraz do sztyku letnich sukien, lecz płócienna, wyroby bawełniane i lekka wełna.

Forma tych letnich sukien jest taka, że każdą taką sukienkę można w domu uprać w balji. Najlepiej piora się płócienną i specjalnie woale wełnianą. Są także bardzo tanie woaliny o tak ładnych wzorach, że nawet wybredna modnisią może się ubrać w taką sukienkę, czy to z wycieczką, przy końcu tygodnia, czy też na letnisku, lub w uzdrowisku, a wreszcie i w mieście, podczas spaceru przedpołudniowego, lub do gry w tenisa.

Bardzo ładnym zestawieniem będzie też spódniczka płócienna w kolorze tytoniowym (może być w kratkę białą-brązową) a do tego trzy ewierci paltocik z vistra - płótna w kolorze beige. Do tego zaś nosi się bluzkę z białego batystu.

(W takiej „toalecie“ można już pójść na spacer popołudniowy).

Inny model, podobnie uszyty, jest z naturalnego płótna; (spódnica i paltocik) do tego nosi się bluzkę z czarnej tafty.

Pozatem mamy całe mnóstwo bardzo ładnych wzorzystych jedwabii sztucznych, a wzorzyste materiały bawełniane nie ustępują w kolorze i wzorach „prawdziwym jedwabiom“.

Przy materiałach w pasy, w kratki lub kwiaty, duże znaczenie ma dobry krój i staranne uszycie. Tutaj bowiem każdy błąd występuje z poczworną wyrazistością.

Batystowa, lub płótkowa duża kokarda, przypięta u gorsu, lub pod szyją, może stanowić wcale pożądane przybranie płócienną sukni.

Objaśnienia do rysunku.

- 1) Suknia z płócienną w kratkę brązową - białą.
- 2) Suknia o zupełnie nowej linii, która

jest bardzo elegancka. Suknia ta nadaje się do prania.

3) Suknia w pasy w nowej formie. Kołnierzyk można zdjąć, a wówczas suknia wygląda „skromniej“ i można ją nosić po domu.

4) Suknia z wzorzystego materiału (pika lub kreton).

5) Suknia do podróży, lub na wycieczki. Może być z materji wełnianej i z płócienną. Garnitur z białej piki.



RADY PRAKTYCZNE.

Wypróbowany trick gospodarski.

Niebardzo miłą robotą dla pani domu, zmuszonej omywać się bez pomocy gospodarskiej, jest oczyszczenie blachy kuchennej po odgotowaniu obiadu. Najlepiej czyści się płyty ogniska kuchennego szmirglowym papierem. (Najpierw zwykłym, gazetowym papierem przetrzeć). — Aby przy czyszczeniu nie ować rąk, można kawałek szmirglowego papieru założyć na stary, nieużywany bibularz i mocno trzymając za guzik bibularza, szorować płyty pieca aż do skutku.

OBIADY NA CAŁY TYDZIEŃ.

Środa. Zupa szparagowa z lanem ciastem; puree kartoflane ze szpinakiem i „oczka“ z jaj; strudel z kaszą.

Czwartek. Zupa grochowa, lub fasolowa; gulasz z kartoflami i salata glowiasta; legumina grysikowa.

Piątek. Barszcz zabieleny, kartofle wy-piekane z jajami; szparagi.

Sobota. Zupa kminkowa, budyń bul-czany z sokiem malinowym, kompot mie-szany.

Niedziela. Zupa ryżowa (cytrynowa); kotlety cielece z kartoflami i salata gło-wiasta; placek kruchy z czereszniami.

Poniedziałek. Rosół, sztuka mięsa, kar-tofle, salata glowiasta, ryż wypiekany z jabłkami.

Wtorek. Zupa kartoflana; zajac fal-szywy z buraczkami i kartoflami; kompot mieszany.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

E. G. 33. Białą, wełnianą materję pierze się w letniej wodzie, w której rozpu-sci pani kawałek mydła, specjalnie kupio-nego w drogerji do prania jedwabiu i weł-nianych materiałow. Należy dobrze płó-kać w letniej wodzie kilka razy, dodając do ostatniej wody do płokania 4 łyżki octu i 3 łyżeczki cukru. Tak samo prać białe, petite reine.

Praktyczna. Najmniej kłopotu miały-by pani, oddając kołdry do chemicznej pralni. Jeśli w domu chce je pani wyprać, to trzeba spruć wierzch i wyprać, wypraso-wać; wać, też puch odczyścić, wywietrzyć przetrzepać, a potem po śladach ze ściągów pierwotnych, naszyć wierzch dużymi ścię-gami. Żmudna i „ryzykowna“ robota, bo może się nie udać.

Matka. Niech pani cierpliwie czeka; — może, gdy córka pani sama zostanie mat-ką, odczuje potrzebę zbliżenia się do pani. Teraz zacisnąć zęby i cierpieć cicho. Nie żalić się przed znajomymi, bo powstać mo-gą plotki, które pogłębia jeszcze urazę zię-cia i córki. Gdy zaś które z nich spróbuje wyciągnąć rękę do zgody, przyjąć skwa-pliwie, a o tem, co kiedyś było, zapomnieć.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

PRZED WYJAZDEM NA URLOP

Krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeń „Florjanka S.A.“ ul. 3 Maja 16
tel. 80-05 i zabezpieczyć swe mienie przed włamaniem. Minimalny koszt — spokojny urlop.

Kupno-Sprzedaż

WIELKA OKAZJA! Kupić można: Chrysler 6-cio cyl. limu-zyna, Studebaker 6-cio cyl. limuzyna, Fiat 509 limuzyna, Fiat 503 z na-sadką, Chevrolet 6-cio cyl. otwarty, Ariel 500 cc. nowy, Wanderer 500 cc. Royal Enfield 500 cc. z przyczepką, — Rudge Whitworth 350 cc., Nev-Hudson 350 cc. — Antopa-radnia, Lwów, Zielona 51. Telefon 57-77. 25822

TANIO ODSTAPIE kompletny model trzy-osobowego hydrocykla — nadającego się do dale-kich wycieczek, zanurze-nie 20 cm. Kamiński — Złoczów, Sienkiewicza 50. 2208.

NAUKA

NIEMIECKIEGO, francuskiego, hiszpańskie-go, wyucza łatwą metodą pomocy do egzaminów — korepetycji — udziela Rutkowski, Hofmana 6. 25651

PIĘKNE PISAĆ szybko wyucza i popra-wia brzydki charakter pisma Rutkowski, Hofmana 6. 25652

FRANCUZA młoda prowadzi konwer-sację. Godzina 1.50 zł. Li-sty „de Rosdin“ Admin: Wiek, 25571

STENOGRAFIJ, pisanie na maszynach — buchalterji, — wyucza gruntownie Rutkowski, Hofmana 6. Zamieszko-wym korespondencyjnie. 25674

KURSA PISANIA NA MASZYNACH. Opła-ta miesięczna 5 zł. Pre-pisywanie i powielanie przyjmuje Romańska, ul. Zyblikiewicza 5. 25796

PEŁCZYŃSKA 28. Szkoła im. Dra Niemca. Wpisy od 13.30—14 i od 15—17. 25806

MATURA (niższe klasy) pełna gwa-rancja. Zgłosze: Lenarto-wicza 16, I. p., m. 5. 25967

WAKACYJNY dwumiesięczny kurs kra-wiecki w Szkole Ks. Ko-narskiego, Sapiehy 91. — Wpisy: wtorek, czwartek, sobota od 3 do 6. 25943

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową, wyda-ną przez P. K. U. — Lwów, dowód osobisty — Marjan Halaś. 25890

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę woj-skową P. K. U. Stryl. Dawid Rothenberg. 2167

MOZES ROKACH Lubaczów, unieważnia — zgubioną książeczkę woj-skową wydaną P. K. U. Jarosław. 2205

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę woj-skową, Henryk Pancer — P. K. U. Lwów. 25924: Nr. 200 urzędu drog. wo-

ZASWIADCZENIE jęzództwa Stanisławów, na prowadzenie pojazdów mechanicznych, unieważ-niam. Salo Borak, Stryl. 2201:

KOT BURY. chory, uciekł z Weter-y-narji. Oddać za wynagro-dzeniem dozorcy, Kocha-nowskiego 15. 26091:

Matrzenstwa

CHCESZ SIĘ bogato i szczęśliwie oże-nić, spiesz do „Źródła Szczęścia“ Lwów, ulica Kościuski 16. 26061:

Zdrojowiska

MORSZYN nowo wybudowany Pen-sjonat „Lotos“, śliczne położenie w centrum, peł-ny komfort, ceny kry-zysowe. 2194

DLA LETNIKÓW wynajmę mieszkanie ume-blowane wraz z utrzyma-niem w najpiękniejszej okolicy Wschodnich Gor-ganów. Okolica obfita w świerkowe lasy, kapiel w Świcy. Zgłoszenia — Piotr Osoba, kierownik szkoły w Ludwikówce, poczta Weldzisz, — 2209;

NIEMIRÓW—ZDRÓJ słynne kąpielisko siar-czane — borowinowe — wśród przepięknych la-sów szpilkowych. PEN-SJONAT POCTOWY — „GWIAZDA“ we wła-snym zarządzie, kuchnia dietetyczna, ceny niskie. Komunikacja autobusowa ze Lwowa lub Rawy Ru-skiej. 25711

MORSZYN. Pensjonat „Polonia“, po-leca pokoje słoneczne, — komfortowe. Wyborowa kuchnia dietetyczna. Ce-ny niskie. Lencznerowa. 25653

GÓRZYSTA okolica n/ Dniestrem, sło-eczne pokoje, z balko-nem, 4 razy wykwin-ny wikt. 4 zł. dziennie, od lipca do wynajęcia. — Stacja kolejowa, poczta, doktor w miejscu. Ka-piel blisko. Kurkowa — Stryki. 2170

PODLEŚNIOW nad Prutem, willa ume-blowana, dwa mieszkania dwupokojowe, kuchnie — Lwów, Łackiego dwa — mieszk. 5. 26051:

NIEMIRÓW ZDRÓJ. Pensjonat „Zofjówka“ po-leca pokoje z całym u-trzymaniem. Ceny niskie. 25672

NA LETNISKU, blisko Lwowa, są róż-ne mieszkania od 1 do 5-ciu pokoi umeblowanych z kuchniami, do wynajęcia. Wiadomość Biuro Dzien-ników, Chorążczyzna 7. 26041:

NIEMIRÓW — ZDRÓJ Pensjonat „Zofjówka“, — poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem oraz kuchnie z pokojami. Ce-ny niskie. 2192

LETNIKÓW przyjmuje w najpiękniej-szej okolicy górskiej. Są lasy, rzeka, miód górski. Cena 2.50—4 zł. dziennie. Szkoła w Nlągrynie, po-czta Weldzisz, powiat Dolina. 2207:

ROZŁUCZ. Pensjonat „Lwowlanka“, prześliczne położony, co-dziennie dancing, cukier-nia, kort tenisowy, wyk-wintna kuchnia. Zgłosze-nia: Lwów, Sykstuska 4, „Ekonomat“. Telef. 43-92. 26027

ROZMAITE

POŻYCZE 9.000 ZŁ. dam 12 procent zabez-pieczenie czynszu roczne-go 9.000 zł. i hipoteka. Li-sty Adm. Wiek pod „Bli-skie Centrum“. 25965

SPECJALISTA CHOROZ ZĘBÓW I JA-MY USTNEJ Lekarz Den-tysta Pass, ordynuje ul. Leona Sapiehy 87, na-przeciw Kina „Grażyna“. Laboratorium zębów szt-nych. Ceny niższe. 23321

NIEMIRÓW ZDRÓJ. Pensjonat „Zofjówka“ po-leca pokoje z całym u-trzymaniem. Ceny niskie. 25672

NA LETNISKU, blisko Lwowa, są róż-ne mieszkania od 1 do 5-ciu pokoi umeblowanych z kuchniami, do wynajęcia. Wiadomość Biuro Dzien-ników, Chorążczyzna 7. 26041:

NIEMIRÓW — ZDRÓJ Pensjonat „Zofjówka“, — poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem oraz kuchnie z pokojami. Ce-ny niskie. 2192

PEWNA LOKATA KAPITAŁU! Oddam w dzierżawę na przeciąg trzech lat willę w Tru-skawcu w centrum zdro-ju, w zamian za wyko-nanie rozbudowy. Potrze-bny kapitał zł. 25.000. — Listowne zgłoszenia Ba-ger, Chodkiewicza 5/I. 25893

AKUSZERKA przyjmie Panię. Król. Jadwigi 27, 3 p., ganek. 24797

SPÓŁNICZKE do prowadzenia kuchni, poszukuje. Listy Admin: Wiek pod „300 zł.“ 26004.

SZYJE ELEGANCKIE suknie od 5 zł. Sapiehy I. 18, II. p., na lewo. 26075:

ZEGAREK TWÓJ zepsuty! Tanie, szybko i solidnie naprawia firma Steinbach, Batorego 28. 26028

PIĘĆ TYSIĘCY do spółki Przedsiębior-stwa restauracyjnego po-szukuje. Telefon 13-15. 25705

AKUSZERKA przyjmie Panię. Wało-wa 27, parter prawy — przez podwórze. 25812

MAM ARKUSZ trafikowy do wydzierża-wienia. Listy do Wiek pod „M. K.“ 25407

AKUSZERKA poleca się Paniom, ulica Zyblikiewicza 39, I. p., telefon 97-16. 23325

AKUSZERKA przyjmie Panię. Zybli-kiewicza 41, drzwi dwa. (dawniej Asnyka 9) 25761

AKUSZERKA Stasiów, przyjmie Pa-nię. Samotna. Szepczy-kich 25. 25753

NOWO OTWORZONA FIRMA PRZEWOZOWA STEFAN FRĄCZEK I SPÓŁKA WE LWOWIE BIURO UL. AKADEMI-CZKA 24. TELEFON 86-79, wykonuje przewozy, do-stawy, przeprowadzkie szkół, biur, składow, ma-gazynów etc. solidnie i tanio. Poleca się laska-wej pamięci! 25694

ŁATAM, PRZERARIAM bieliznę bardzo tanio. Li-sty pod „Przeróbka“ do Wiek. 25962:

PIANINO wiedeńskie używane dam w najem lub sprzedam — Sapiehy 9, m. I. 25948:

KIOSK— trafika, dobre miejsce — zaraz do wynajęcia. Wia-domość: Pijarów 42, m. 3. 26042:

FRYZJERA (KE) damskiego, endulacja wd dnn, żelazkowa, siłę pier-wszorzedną, przyjmie jak-o spółnika na sezon do kompletnej urządzono-go interesu na 7 obslug. M. Kiella, Jaremcze. 2206:

SOLIDNA rodzina wyjeżdżając na letnisko (Brzuchowice) — zabiera chłopczyka lub dziewczynkę pod przy-stępnymi warunkami. Li-sty „Troksliwa opieka“ do Wiek. 25974

PLUSKWIY. karaluchy, mole wraz z rodkami, wytepisz bezpo-wrotnie świeca gazowa Fumigator — Cimex — przeprowadzamy do-tekcie mieszkań pod gwa-rancją. Zgłoszenia Panu Hausmana 7. Tel. 107-59. 25844:

POSZUKUJE spółniczek do prowadze-nia mleczarni jarskiej — lokal i miejsce odpowie-dni. Listy pod „Jarska“ do Adm. Wiek. 26044:

WENTYLATOR elektryczny, stojący 220 volt, zamienie na 110 volt lub sprzedam. Li-sty pod „Napoleon“ Admin: Wiek. 25918:

CHOROBY SEKSUALNE — WENE-RYCZNE i skórne, leczy specjalista Dr. Frisch — Walowa 11, I sze piętro, telefon 55-24. 2059

FRYZJERA (KE) damskiego, endulacja wd dnn, żelazkowa, siłę pier-wszorzedną, przyjmie jak-o spółnika na sezon do kompletnej urządzono-go interesu na 7 obslug. M. Kiella, Jaremcze. 2206:

SOLIDNA rodzina wyjeżdżając na letnisko (Brzuchowice) — zabiera chłopczyka lub dziewczynkę pod przy-stępnymi warunkami. Li-sty „Troksliwa opieka“ do Wiek. 25974

PLUSKWIY. karaluchy, mole wraz z rodkami, wytepisz bezpo-wrotnie świeca gazowa Fumigator — Cimex — przeprowadzamy do-tekcie mieszkań pod gwa-rancją. Zgłoszenia Panu Hausmana 7. Tel. 107-59. 25844:

POSZUKUJE spółniczek do prowadze-nia mleczarni jarskiej — lokal i miejsce odpowie-dni. Listy pod „Jarska“ do Adm. Wiek. 26044:

WENTYLATOR elektryczny, stojący 220 volt, zamienie na 110 volt lub sprzedam. Li-sty pod „Napoleon“ Admin: Wiek. 25918:

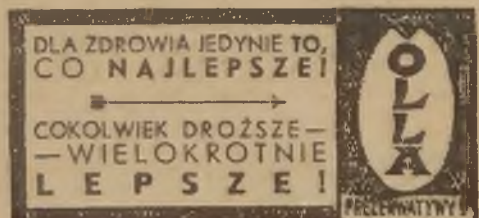
CHOROBY SEKSUALNE — WENE-RYCZNE i skórne, leczy specjalista Dr. Frisch — Walowa 11, I sze piętro, telefon 55-24. 2059

DO P. T. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI! Dachy bla-szane uszczelnia i konser-wuje preparatem „WO-DOCHRON“ „SZCZEL-NIT“ pod gwarancją pra-cownia blacharska K. Wogórka, Lwów, Cho-rażczyzna 11a, tel. 63-48. 25489

WIECZNE PIÓRA naprawia tanio „Precy-zja“. Rutowskiego 12 — Rynek 29. 25800

PLANY, KOSZTORYSY, Przeróbki mieszkań, pora-tali, wykonuje sumiennie arch. Veltze, telef. 30-14. 45521

Najszczęśliwsze losy do I. klasy 30-tej Loterii Klasowej są do nabycia w **DOMU BANKOWYM — JAKOB ULAM Lwów, 3-Maja 12.** 2198



2090

Dla dzieci

do lat 14-tu

Sandaly

rzymskie-greckie

Opanki

od 6-50 i 7-50 zł.

Plecionki

od 4-5-1 zł.

Al-Sa-Do

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

Posad poszukują

21% Lwów, SYKSTUSKA 19

LOKAL
(b. restauracyjny) 4 ubikacje, komfort, oraz 2 pokoje frontowe z kuchnią, półkomfort, wynajmiej go spódzary, Mikołaja 20 (róg Zyblikiewicza). 25946

CENTRUM!
Pokoje eleganckie, umeblovane, jazienka, fortepian, telefon, do wynajęcia ul. Sienkiewicza trzy, mieszkanie sześć. 25915

WIĘKSZY
pokoje kawalerski, wejście z klatki, elektryka, pierwsze piętro, zł. 37.20, Szeptyckich 5. 25821

POKÓJ
piękny, Halička 20, I. p., m. 2. na biuro, ordynację do wynajęcia. 25690

DWUPOKOJOWE
mieszkanie pełnokomfortowe, zaraz wynajmiej, ul. Królowej Jadwigi 47. 25664

TRZY I CZTERY
pokoje z kuchnią, pełny komfort, do wynajęcia — Tarnowskiego 9. 9142

DWA POKOJE
kuchnia, komfort, do wynajęcia, Henlinga 1. 29. — Moroz. 25632

SKLEP
i kuchnia, 2 pokoje i kuchnia, w parterze do wynajęcia, Gródecka 1. 51. 25875

NIEUMEBLOWANY
pokoje, komfort, tuż Kościuszki 14 Plk dla pp. Oficerów zaraz do wynajęcia, Listy pod „Stefa“ do Wieku. 25699

POKÓJ
u samotnej z wykwintem utrzymaniem, praniem, elektryka, za 80 zł. mieś. Gipsowa 4, drzwi 4. 26045

POKÓJ
umeblovany, pani, panu, wynajmiej, Listopada 38 — parter prawy. 26022

POKOIK
mały z meblami lub bez może być w tem kuchnia, poszukuje w środku. Listy „Pani“ Adm: 26023

POKOJU
nienumbrowanego, przy Akademickiej, pl. Mariackim, w centrum, poszukuje solidna firma. Zgłoszenia pod „Biuro“ do „Par“ Akademicka 14. 26050

POKÓJ
kawalerski zaraz do wynajęcia, Głowińskiego 27, III. p., drzwi 13. 26054

SKLEP
spożywczy w śródmieściu do oddzielenia. Wiadomość do Tondler, Jagiellońska 8. 26036

TRZY POKOJE
i kuchnia, z pełnym komfortem, słoneczny, z balkonem, I. piętro, ulica Szeptyckich 40. 26039

POKÓJ
i kuchnia od 15-go do wynajęcia, Goldmana 6, boczna Janowska. 26040

WYNAJME
dom, 3 pokoje, kuchnia, weranda, elektryka, przy należności, ogródek, wpiętnym. Czynsz miesięczny. Kleparów, ulica Jordana 20. 26057

POKÓJ
oddzielny, komfort, telefon, przyjeżdżym, Kochanowskiego 26, m. 12. 26058

SOLIDNA
szuka skromnego pokoiku ewent. zamieszka z drugą osobą, w okolicy kościoła św. Elżbiety. Listy z podaniem ceny do Adm: Wieku pod „Hae“ 26059

POKÓJ
klatka schodowa, dwom, zaraz wynajmiej, Piekarska 39, parter. 26069

DO WYBORU
pokoje umeblovane komfort, śródmieście, Domagaliczów 4, parter 26074

TRZY POKOJE
kuchnia, komfort, do wynajęcia, Okolskiego sześć. Telefon 2.65. 26077

LOKAL
sklepowy, odpowiedni na fryzjerskie, pralnie — do wynajęcia, Listopada 51. 26082

PIĘĆ POKOI
kuchnia, pełny komfort, do wynajęcia Listopada 1. 51. 26083

DWA POKOJE
kuchnia, pełny komfort, niski parter, Listopada 1. 51, korzystnie do wynajęcia. 26084

CZTERY POKOJE
niska, kuchnia, komfort, Łyczakowska 57, drzwi 5. 25928

POKÓJ
umeblovany, użyłki łazienki, wikt lub bez — panu, pani na stanowisku. Kopeowa 4, m. 1. — boczna Teatrzyńska. 25923

POKÓJ
elegancko umeblovany, w willi dla pana od zaraz do wynajęcia. Wiadomość od godz. 17-19, Kochanowskiego 110, parter, telefon 35-12. 25928

ELEGANCKO
umeblovane jeden, dwa pokoje, przedpokój, łazienka, wchodzą. Dąbcauskiej 7, drzwi 14. 26072

POKÓJ
umeblovany, osobne wejście, dwom osobom do wynajęcia. Ogładać między 2-4, Kopernika trzy III. schody, drzwi 17. 26025

POKÓJ
umeblovany z klatki schodowej, zaraz, Lenartowicza 11a, I. piętro, mieszka. 9. 26031

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje, kuchnia, pełny komfort, oraz stancja — Głowińskiego 12, dozorca wskaze. 26032

MURARSKA 23
3 pokoje z kuchnią — do wynajęcia. Wiadomość — Dr. Taube, Sykstska 2. 26033

POKÓJ
frontowy, umeblovany, osobne wejście, Zyblikiewicza 13, parter prawy. 26016

POKÓJ
piękny, luksusowy urządzone, niekierujący, z klatki, dojeżdżającemu — Friedrichów 8, drzwi 1. 25985

DWA SŁONECZNE
komfortowe pokoje, kuchnia, do wynajęcia, ulica Pijarów 11a. 25998

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje, komfort, ulica Potockiego 49. 26000

TRZY POKOJE
III. piętro, pełny komfort, czynsz miesięczny, Murarska 7, mieszkanie 3, od 2-4. 26002

DLA LEKARZA
adwokata ewent. na biura, 5 pokojowe mieszkanie, komfort, winda, do wynajęcia, ul. Halička 1. 21, dozorca. 26005

DWA POKOJE
frontowe, kuchnia, komfort, z balkonem oraz pokój z przedpokojem — przy ulicy Tarnowskiego 1. 92, do wynajęcia od 1. lipca. Wiadomość także, II. piętro, drzwi 5, od 12-4. 26007

POKÓJ
kuchnia, 40 złotych, dla rzadawca. Pokój kawalerski, komfortowy, próżny 40 złotych. Wiadomość — Krzywa 2, plac Mariacki. 26011

II. P. 7 POKOI
i III. p. 3 pokoi, pełny komfort, zaraz do wynajęcia, ul. Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry, dozorca wskaze. 25933

DO WYNAJĘCIA
3 pokojowe mieszkanie z kuchnią, z pełnym komfortem ul. Krasińskiego 1. 4. Wiadomość tel. 56-91. 25937

DO WYNAJĘCIA
wolne 2 pokoje, użycie kuchni, Wina. Pola dwa, piętro 2, drzwi 8. 25940

DWA POKOJE
kuchnia, śródmieście, 60 zł. 3 pokojowe, komfort, 85 zł. Słowackiego sześć, Biuro, parter. 25946

JEDNA STANCJA
za kucją do wynajęcia, Koczwińskiego 34, mieszkanie 3. 25952

LOKAL
składający się z dwóch ubikacji, o elektrycznym oświetleniu, nadający się do sortowania, przemyślowych. Zielona 28. 25956

POKÓJ
dla 1-3 Panów, utrzymanie, lub bez, łazienka, osobne wejście, od 15-go czerwca wynajmiej. Bałij 1. 28, m. 1. 25963

TRZY POKOJE
kuchnia, komfort, I. p., wynajmiej. Paulinów 7 b. willa. 25961

POKÓJ
umeblovany, użycie łazienki, wikt lub bez — panu, pani na stanowisku. Kopeowa 4, m. 1. — boczna Teatrzyńska. 25923

POKÓJ
elegancko umeblovany, w willi dla pana od zaraz do wynajęcia. Wiadomość od godz. 17-19, Kochanowskiego 110, parter, telefon 35-12. 25928

POKÓJ
umeblovany, użyłki łazienki, wikt lub bez — panu, pani na stanowisku. Kopeowa 4, m. 1. — boczna Teatrzyńska. 25923

POKÓJ
elegancko umeblovany, w willi dla pana od zaraz do wynajęcia. Wiadomość od godz. 17-19, Kochanowskiego 110, parter, telefon 35-12. 25928

POKÓJ
umeblovany, użyłki łazienki, wikt lub bez — panu, pani na stanowisku. Kopeowa 4, m. 1. — boczna Teatrzyńska. 25923

POKÓJ
elegancko umeblovany, w willi dla pana od zaraz do wynajęcia. Wiadomość od godz. 17-19, Kochanowskiego 110, parter, telefon 35-12. 25928

POKÓJ
umeblovany, użyłki łazienki, wikt lub bez — panu, pani na stanowisku. Kopeowa 4, m. 1. — boczna Teatrzyńska. 25923

POKÓJ
elegancko umeblovany, w willi dla pana od zaraz do wynajęcia. Wiadomość od godz. 17-19, Kochanowskiego 110, parter, telefon 35-12. 25928

Czytajcie „WIEK“

JEDEN POKÓJ
z klatki, zaraz do odnawiania, pl. Mariacki pięć, m. 58, I. piętro — przez Galerję. 26010

POKÓJ
umeblovany, osobne wejście z utrzymaniem lub bez, zaraz wynajmiej. Plac Mariacki 3, I. p., m. 18. 26020

POTRZEBNE
3 pokoje, kuchnia, pełny komfort, najchętniej okolicie: Długosza, Mochackiego, Jabłonowskich gór, parku Kościuski, ul. Głęboka 6, m. 6, tel. 34-42, od 14 do 15. 25993

OKOLICA
kościółka Elżbiety, do wynajęcia pełnokomfortowe, dwupokojowe, jednopokojowe mieszkanie, sklep nowoczesny, nowa budowa, Bartosza Głowackiego 19. 25995

SPRZEDAWCE
lub sprzedawczynię, poszukuje za małą kucją do wędliniarni i wyszynku. Sprzedaż, dzierżawa nie wykluczone, mała gotówka. Persenkowska 178. 25994

KTO POZYCZY
200 zł., otrzyma posadę ekspedientki. Listy Adm: Wieku pod „Nabiał“. 25996

ZDOLNY
czeladnik fryzjerski umiejący odulować, zostanie przyjęty, Jagiellońska 18. 25999

POSZUKUJE
służacej do wszystkiego, młodej i zwinniej, Ulica Kurkowa 23a, sklep 26001

EXPEDJENTKE
zidolna bufetowa, przyjmie Restauracja Rober i Seidel, Jagiellońska 11. 26029

POSZUKUJE
2 zdolnych pokojówek do posusjonatu za kucją. — Informacje „Nowa Reklama“ Szajnoch 7. 26030

SLUŻĄCA
do wszystkiego z dobrem gotowaniem, przyjmie. — Zgłoszenia Na Błonie 12, Fabryka. 25976

SLUŻĄCE
do wszystkiego przyjmie zakład dentystyczny, ul. Pilsudskiego 15. 25977

CHŁOPCÓW
z małą kucją, przyjmie pracownia cukierczna — Słoneczna 31 podwórce. 25978

FRYZJERA
damskiego (ke), dobrego żelazkowca, przyjmie zaraz na stałe „Stanisław“ Kochanowskiego 1. 45. 25944

SAMODZIELNA
mistrzynie do szycia wiatrów i kombinesonów, poszukiwana. „Czar Elegancji“, Pasaż Mikołascha. 25953

POSZUKUJE
służacej z dobrą referencją zaraz. Zgłoszenia o godz. 4-tej, Zamek 20kiewska 66. 25954

ZDOLNA
ondulatorka potrzebna do Jaracza. Zgłoszenia „Distinction“ Kopernika 1. 42 a. 25966

DZIEWCZYŃKE
do nauki przyjmie Pracownia sukien Diuner ul. 3-go Maja 1. 5. 25925

POSZUKUJE
podręcznego do krawiectwa męskiego. Gródecka 1. 147, Peszek. 25930

CHŁOPCA
z dobrą rodziną, zdrowego, przyjmie do nauki zakład elektroinstalacyjny ul. Listopada 3, miedzy 3-5 godz. 25938

STARSI
praktykant bufetowy potrzebny. Zgłoszenia o biście w handlu Kafki — Kopernika 3. 25917

SLUŻĄCA
do wszystkiego od zaraz ul. Zielona 17, drzwi 6. 25941

KUCHARKA
potrzebna do wszystkiego, dobrze polecona. Zgłoszenia 2-4, Krasieckich 7, mieszkanie 17. 26009

PRACOWNIA
służacej zostanie zaraz przyjęta. Piekarska 25. 26013

POSZUKUJE
sie osoby do dziecka półtorarocznego od zaraz. Zgłoszenia dziś, od godz. 4-5, Kopernikowska 1. 10, II. p., drzwi 15. 26047

PARCELA
w Zimnej Wodzie, tanio sprzedaż Kościuk. Lwów, Szajnoch 2 (sklep) 26078.

PIANINO
zagrane, czarne, prawie nowe, sprzedam, ul. Batorego 28, I. p. 26086

ONDULATORA
ondulatorkę, manicurzystkę i praktykantkę przyjmie od zaraz. Fryzjerz damski „Emilia“, Rynek 1. 12. 26019

POSZUKUJE
samodzielną sprzedawczynię, dział spożywczy za kucją, Mleczarnia, ulica Czackiego 6. 26014

KUCHARKE
do wszystkiego, dobrze poleconą, przyjmie od 15. Pilsudskiego 11a, Regu bogeniowa. Zgłosić 5 a 6. 25922

POSZUKUJE
lepszą dziewczynę — do dwójga dzieci. Wiadomość: Asnyka 11, sklep. 26021

PRZYJME
służacej do wszystkiego natychmiast. Wiadomość: Akademicka 7 u portiera 25983

CHŁOPAK
do sklepu korzennego zostanie przyjęty. Firma Piotr Getz, Łyczakowska 1. 75. 25984

FRYZJER
Sapichy 26 poszukuje mo-delek do bezpłatnej ondulatorji. 25991

SPRZEDAWCE
lub sprzedawczynię, poszukuje za małą kucją do wędliniarni i wyszynku. Sprzedaż, dzierżawa nie wykluczone, mała gotówka. Persenkowska 178. 25994

KTO POZYCZY
200 zł., otrzyma posadę ekspedientki. Listy Adm: Wieku pod „Nabiał“. 25996

ZDOLNY
czeladnik fryzjerski umiejący odulować, zostanie przyjęty, Jagiellońska 18. 25999

POSZUKUJE
służacej do wszystkiego, młodej i zwinniej, Ulica Kurkowa 23a, sklep 26001

EXPEDJENTKE
zidolna bufetowa, przyjmie Restauracja Rober i Seidel, Jagiellońska 11. 26029

POSZUKUJE
2 zdolnych pokojówek do posusjonatu za kucją. — Informacje „Nowa Reklama“ Szajnoch 7. 26030

SLUŻĄCA
do wszystkiego z dobrem gotowaniem, przyjmie. — Z

